

Plenum KW PZPR

Tematem problemy oświaty

W dniu wczorajszym rozpoczął obrady Plenum Komitetu Wojewódzkiego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej w Poznaniu, poświęcone sprawom oświaty. W obradach, którym przewodniczył sekretarz KW — Jan Szydłak uczestniczy m. in. minister oświaty — Wacław Tułodziecki. Po wygłoszeniu przez sekretarza KW — Stefana Olszowskiego referatu wprowadzającego rozpoczęła się dyskusja, w której wzięli udział: Anna Bondarowicz z Nowego Tomyśla, Benedykt Cader — Komendant Wojewódzki MO, Jan Stojński — Kurator Okręgu Szkolnego Poznańskiego, Józef Kwiatek — przewodniczący Wojewódzkiego Komitetu Frontu Jedności Narodu.

Po południu obrady toczyły się w komisjach: „Bazy i wyposażenia szkół poznańskich” (przewodniczący komisji — Jerzy Kusiak), „Przygotowania i poziom kadr nauczycielskich” (przewodniczący — Stefan Olszowski), „Więzi szkoły z życiem i przemianami społeczno-politycznymi” (przewodniczący — Jan Olzak), „Potrzeb w zakresie oświaty rolniczej i kształcenia dorosłych” (przewodniczący — Czesław Kończal), „Pracy organizacji młodzieżowej w szkołach” (przewodniczący — Jerzy Zasada), „Zagadnień nauczania i wychowania” (przewodniczący — Jan Szydłak).

Dziś dalszy ciąg obrad. (jk)

Powrót Lumumby tylko kwestią czasu

Mobutu i Czombe tracą wpływy

Jak wynika z relacji agencji prasowych, w wielu okręgach Kongo siły wierne legalnemu rządowi premiera Lumumby, wzięły w swoje ręce kontrolę nad sytuacją.

Według słów korespondenta agencji AP „w tych warunkach powrót premiera Lumumby do władzy wydaje się być już tylko kwestią czasu”.

„Generalni komisarze” wyznaczeni przez Mobutu jako tymczasowy „rząd” kraju, znaleźli nowego kandydata na dyktatora Kongo, podpułkownika Boboso, dowódcę brygady czołgów w Thysville.

Również w Katandze coraz wyraźniej rośnie opór przeciwko kolonialistom i rządowi

Podarunek radzieckich związkowców dla uchodźców algierskich

Do portu w Tunisie przybił radziecki statek z podarunkami od radzieckich związków zawodowych dla uchodźców i robotników algierskich, zamieszkałych w Tunezji.

Wśród podarunków, które napłynęły z różnych miast i okolic ZSRR, znajdują się produkty żywnościowe, lekarstwa, odzież, buty itp. również maszyny rolnicze, samochody ciężarowe, obrabiarki i narzędzia. (PAP)

Potężne sztormy na Morzu Północnym

Na Morzu Północnym zanożowano sztormy, podczas których siła wiatru dochodziła do 8, a nawet 9 stopni skali Beauforta. Wskutek tego w porcie Cuxhaven musiało zostać w niedzielę schronienia 40 statków w tym jeden polski. (PAP)



Rok XVI
Wydanie AB

Poznań
wtorek 25 października 1960

Cena 50 gr
Nr 255 (5203)

Wychowanie młodzieży nie kończy się w szkole

Z obrad plenarnych KC ZMS i Naczelnej Rady Harcerskiej

24 bm. rozpoczęły się w Warszawie obrady III plenum KC ZMS, których głównym tematem jest problem zwiększenia udziału związku w procesie kształcenia i ideowo-politycznego wychowania młodzieży szkolnej.

Nawet w Sardynii...

Prasa włoska informuje o przybyciu na Sycylię pierwszych oddziałów wojsk zachodniemieckich, które mają zastąpić personel wojskowy amerykański, angielski i kanadyjski, obsługujący bazę NATO w Decimomanna. PAP

Podstawą dyskusji był referat sekretarza KC ZMS — St. Kociolka. Mówca stwierdził, że do ZMS należy obecnie ponad 120 tys. uczniów. Równocześnie jednak szkolne ogniska mają jeszcze szereg organizacyjnych braków i słabości. Dla rozwinięcia wśród młodzieży szkolnej szerszej działalności polityczno-wychowawczej, niezbędne jest inicjowanie i prowadzenie przez ZMS-owców dyskusji, które zapoznająby ją bliżej z wybranymi zagadnieniami marksizmu-leninizmu, z zasadami polityki partii, z polskimi tradycjami rewolucyjnymi. Niezbędne jest również podjęcie przez szkolne koła ZMS pracy w kierunku systematycznego informowania młodzieży o bieżących wydarzeniach politycznych w kraju i na świecie.

Szkolne koła muszą dążyć do tego, by członkiem ZMS stał się synonimem dobrego ucznia.

Wiele uwagi poświęcono także ważnej sprawie jak dalszy rozwój więzi uczącej się młodzieży z życiem kraju i społeczeństwa, a zwłaszcza z zakładami pracy.

Odrębnym problemem jest sprawa zacieśnienia współpracy ZMS, ZMW i ZHP. Członek Biura Politycznego i sekretarz KC PZPR — Roman Zambrowski przyjął grupę uczniów szkół średnich — aktywistów ZMS, uczestników III plenum KC ZMS.

W tym samym dniu zakończyła plenarne posiedzenie Naczelna Rada Harcerska.

W drugim dniu obrad toczyła się dyskusja nad kierunkami przyszłej pracy ZHP. Obrady

dawały również 4 komisje, które zajęły się poszczególnymi dziedzinami działalności związku: pedagogiczną, instruktorską, techniczną oraz sprawami wzrostu liczebnej organizacji.

Wnioski komisji zmierzają głównie w kierunku stabilizacji kadry instruktorskiej. Sprawy te mają szczególne znaczenie z uwagi na zadanie rozszerzenia zasięgu oddziaływania harcerstwa na młodzież. Omawiano też potrzebę zorganizowania klubów techniki przy drużynach lub zespołach specjalistycznych z tego zakresu.

Poruszono także problem zapewnienia dzieciom i młodzieży szkolnej warunków dla ich pełnego rozwoju. (PAP)

Depesza z okazji święta armii rumuńskiej

Z okazji Dnia Sił Zbrojnych Rumuńskiej Republiki Ludowej, minister obrony narodowej PRL gen. Marian Spychalski przesłał na ręce ministra sił zbrojnych Rumuńskiej Republiki Ludowej gen. L. Salajana, serdeczne pozdrowienia od całego Ludowego Wojska Polskiego, oraz najlepsze życzenia dalszych osiągnięć w pracy nad umacnianiem obronności. (PAP)

Nuklearne etapy „Degussy”

Co poprzedzało wynalezienie taniej metody
produkcji bomb atomowych w NRF?

Niezwykle znamienna jest chronologia poszczególnych etapów związanych z wynalezieniem w Niemczech Zachodnich taniej metody produkowania bomb atomowych.

Rok 1945: W zakładach „Degussa” (Deutsche Gold und Silber-Schmelzanstalt) dokonywane są gorączkowe prace nad stworzeniem „Wunderwaffe” (bomby atomowej).

Rok 1955: Zakłady „Degussa” podejmują od nowa prace nad skonstruowaniem broni nuklearnej.

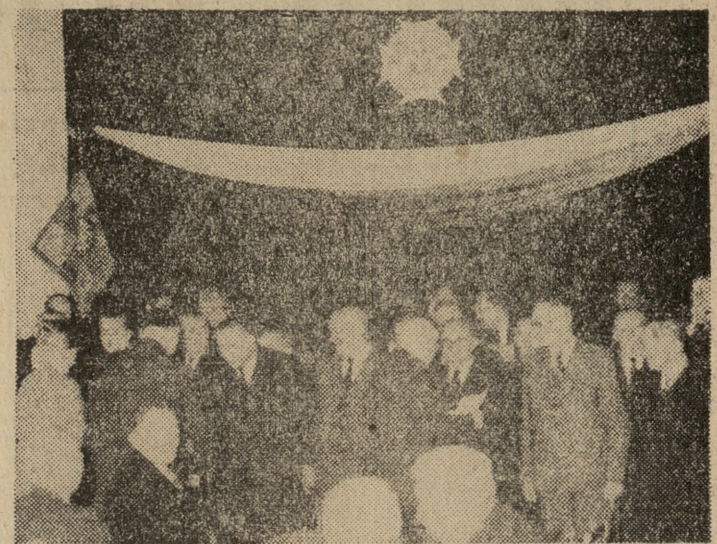
Rok 1958: „Degussa” podaje informacje o budowie nowych zakładów dla uzyskiwania czystego uranu.

Rok 1959: W zakładach „Degussa” prowadzone są prace nad wyprodukowaniem bomby atomowej wspólnie z francuskimi zakładami St. Gobain w Paryżu — Ateliers Patriot oraz w Instytucie Badawczym w St. Louis — Alzacja. W tym samym czasie starania o przeistawienie Bundeswehry na postawienie się broni nuklearnej wchodzi na pełne obroty.

Jednocześnie angielskie doniesienia o niemiecko-francuskiej współpracy na polu produkcji broni nuklearnej tłumaczone są zarówno przez Bonn, jak i Paryż jako... bezpodstawne sensacje dziennikarskie.

Rok 1960: „Degussa” zmierza przy pomocy uproszczonych metod i środków do skonstruowania broni nuklearnej. Prasa w NRF (Freie Presse) pisze w związku z tym: „Po odbiornikach i samochodach ludowych — przyszła kolej na bombę ludową” (raczej na ludo-

Święto inwalidów



120 poznańskich działaczy Związku Inwalidów Wojennych otrzymało w niedzielę odznaczenia za wybitną działalność organizacyjną i społeczno-polityczną na przestrzeni minionych 41 lat, to jest od momentu założenia związku. Odznaczenia i dyplomy wręczał (patrz zdjęcie) wiceprezes ZG Związku — Witold Sokolnicki. Na tę niezwykłą uroczystość przybyli liczni goście, reprezentujący Komitet Wojewódzki Partii, władze wojewódzkie i miejskie oraz organizacje społeczno-polityczne. Referat na temat historii związku i jego obecnych zadań oraz pracy wygłosił mgr E. Koryłowski. Uczestnicy uroczystości wystosowali depesze do sekretarza KC PZPR Władysława Gomułka, premiera Józefa Cyrankiewicza i ministra obrony narodowej gen. Mariana Spychalskiego. Fot. H. Ignor

Jan Leśniewski najlepszym oraczem

Tytuł najlepszego oracza w kraju zdobył w wyniku dwudniowych eliminacji Jan Leśniewski z Pożegowa, pow. Gościny. Drugie miejsce przyznano Janowi Nachulukowi z POM Opole (woj. lubelskie), a trzeci był Tadeusz Rachwałik z Technikum Rolniczego w Jeleniej Górze. Jeździł on na rozpowszechnianym ostatnio typie polskiego ciągnika „Ursus” — C 325.

W IV Krajowym Konkursie Orki w Czempiniu brało udział 16 traktorzystów, którzy zwyciężyli swego czasu w eliminacjach wojewódzkich. Brano pod uwagę w ostatecznej punktacji ocenę stanu technicznego sprzętu, konkurs orki, sprawności technicznej i opanowania zasad jazdy na ciągniku.

Zwycięzcą konkursu sprawności okazał się traktorzysta Mieczysław Krych z POM Stalowa (woj. bydgoskie).

Duże zainteresowanie fachowców i publiczności, zgromadzonej w Czempiniu, wzbudził pokaz 2 nowych typów ciągników, demonstrowanych przez pracowników fabryki traktorów „Ursus”, szczególnie przyglądano się pracy traktora C-40, który reprezentuje typ ciągnika średniego, przydatnego dla cięższych gleb. (emp)

Kto chce pełnić funkcję spisowego rachmistrza?

W związku z rozpoczynającym się w grudniu 1960 r. spisem powszechnym — prezydium rad narodowych w gromadach, miastach, osiedlach i dzielnicach miejskich — rozpoczęły przyjmowanie zgłoszeń kandydatów na rachmistrzów spisowych. Termin zgłoszeń upływa 31 października br.

Główny Urząd Statystyczny apeluje do nauczycieli i starszych młodzieży szkolnej (od 16 lat), do studentów i pracowników biur, urzędów i zakładów pracy, aby w powyższym terminie zgłosili swój akces do prac spisowych. Nadmieniamy, że zgodnie z uchwałą Rady Ministrów — osoby biorące udział w przeprowadzeniu spisu, zwolnione będą od normalnych zajęć służbowych na okres do 14 dni, otrzymując w czasie zwolnienia pełne wynagrodzenie w macierzystym zakładzie pracy. Ponadto rachmistrze spisowi otrzymają nagrody pieniężne. (PAP)

Metro w Kijowie

W sobotę uruchomiono metro kijowskie — trzecie metro w Związku Radzieckim. Pierwsza linia metro w stolicy Ukrainy oddana do eksploatacji, łączy ponad 6 kilometrów i łączy cztery dzielnice miasta. Na trasie jest sześć stacji, których wnętrza zaprojektowali najlepsi architekci ukraińscy.

Druga linia kijowskiego metra jest już w budowie. (PAP)

ARGUS

Omali nie stracili samolotu...

Policja sztokholmska poszukuje sprawców odpalenia eksperymentalnej rakiety amatorskiej, która omali nie trafiła w brytyjski odrzutowy samolot pasażerski „Comet”. Spadając rakieta przebiła dach samochodu ciężarowego, zaparkowanego na lotnisku.

Przypuszcza się, że sprawcami niebezpiecznego eksperymentu byli, zresztą bez złej woli, kilkunastoletni chłopcy. PAP

Minęły 43 lata...

Obchody rocznicy Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej w woj. poznańskim

Tegoroczny obchód 43 rocznicy Wielkiej Rewolucji Październikowej zapowiada się, jak już donosiliśmy, w Poznaniu i w powiatach niezwykle żywo i interesująco. Już dziś znane są bliższe szczegóły.

Centralna uroczysta Akademia odbędzie się w Poznaniu dnia 5 listopada o godz. 18 w hali nr 9 MTP, na której złożą się referat okolicznościowy i uroczysta część

Sesja Zgromadzenia Narodowego CSRS

W poniedziałek rozpoczęły się w Pradze obrady trzeciej plenarnej sesji Zgromadzenia Narodowego CSRS. Na porządku dziennym figuruje m. in. sprawozdanie prezydenta Novotného o działalności czesko-słowackiej delegacji na XV sesji Zgromadzenia Ogólnego NZ.

Na sesję przybyli przedstawiciele partii i rządu CSRS. Prezydent Republiki, Antonín Novotný oświadczył w swoim przemówieniu, że stanowisko delegacji czesko-słowackiej na XV sesji Zgromadzenia Ogólnego, opierało się na podstawowych zasadach zagranicznej polityki CSRS, tzn. popieraniu idei pokojowego współistnienia i współpracy. (PAP)

Cukrownie biją rekordy

Znacznie więcej cukru niż przewidywano i wysokie, rekordowe przeroby — oto najbardziej charakterystyczne cechy tegorocznej kampanii w 16 cukrowniach, podległych Poznańskiemu Zjednoczeniu Przemysłu Cukrowniczego, które — poza Wielkopolską — obejmuje zasięgiem swego działania woj. zielonogórskie i szczecińskie. Mimo niezbyt pomyślnych warunków atmosferycznych, buraki wyjątkowo obrodziły i w rezultacie Poznańskie Zjednoczenie dostarczyło ogółem około 290 tys. ton cukru, czyli prawie 1/4 rocznej produkcji krajowej.

Do 20 bm. cukrownie podległe Poznańskiemu Zjednoczeniu przerobiły około 4,3 mln. kw. buraków i wyprodukowały z nich 55 tys. ton cukru białego i 8 tys. ton żółtego. Kampania trwać będzie nieco dłużej niż zazwyczaj i zakończy się prawdopodobnie w pierwszych dniach stycznia.

Jak dotąd, szczególnie dobre wyniki uzyskano w cukrowniach w Głogowie, Gośławicach, Zbiersku, Zdunach i Wschowie.

Pocieszającym jest przy tym, że coraz więcej cukrowni w różnych okęgach kraju otrzymuje nowoczesne urządzenia do dyfuzji ciągłej, przy których można obniżyć straty w cukrze o 0,5 proc. Koszt takiego urządzenia zwraca się w ciągu 2 lub 3-letniej eksploatacji. (bl)

Parowóz zderzył się z pociągiem

Na trasie PKP Surochów — Bobrowka (pow. Jarosław) w nocy z 22 na 23 bm. jadący w kierunku Lubaczowa pociąg towarowy wpadł z pełną szybkością na zderzający z przeciwną stroną po tym samym torze parowóz.

W wyniku zderzenia stanął w płomieniach wagon, znajdujący się tuż za lokomotywą, w którym znajdował się kierownik pociągu — Władysław Woźniak, konduktor Stanisław Kokulski oraz pasażer Dymitr Pona. Wszyscy trzej spłonęli wraz z wagonem.

Całkowitemu zdruzgotaniu — obok 7 dalszych wagonów — uległy również oba parowozy. Znajdująca się w nich obsługa doznała poważnych obrażeń. Jeden z maszynistów — Jan Duchon — zmarł w drodze do szpitala. (PAP)

artystyczna z udziałem poznańskiego świata teatralnego i muzycznego. Akademię poprzedzi pochód młodzieży, organizacji politycznych i społecznych, z pochodniami, na Cytadelle, gdzie złożone zostaną wieńce na grobach poległych żołnierzy radzieckich.

Niezależnie od centralnej Akademii większe zakłady pracy i instytucje zorganizują we własnym zakresie wieczory poświęcone pokojowej polityce, oraz osiągnięciom gospodarczym, kulturalnym i technicznym ZSRR. Tematem licznych odczytów będzie ukazanie wkładu obozu państw socjalistycznych, szczególnie Związku Radzieckiego, do walki o powszechne rozbrojenie, uwolnienie narodów kolonialnych i zwycięstwo socjalizmu we współzawodnictwie z kapitalizmem.

Szeroko przeprowadzona będzie akcja wyjaśniająca sytuację polityczną wśród uczącej się młodzieży wszystkich stopni. Przeprowadzą ją szkolne i zakładowe koła TPPR i domy akademickie. Interesującą częścią tego obchodu będą spotkania młodzieży z weteranami polskiego ruchu rewolucyjnego. Poza akademiami i wieczornicami odbędą się w naszym województwie samodzielne imprezy. Tak więc Państwowa Filharmonia wystąpi w listopadzie z dwoma koncertami, których program obejmie klasyczną muzykę rosyjską i radziecką, a Symfoniczna Orkiestra Objazdowa da w Kaliszu, Lesznie i Gnieźnie specjalne koncerty.

Teatr Polski wystąpi ze sztuką Lwa Tołstoja „Potęga ciemnoty”, co będzie zarazem inauguracją obchodu 50-lecia śmierci wielkiego pisarza rosyjskiego. Teatry w Kaliszu i Gnieźnie przygotowują sztuki radzieckie. Zarząd Okręgowy Kin, jak już donosiliśmy, pokazuje nowe cztery filmy radzieckie: „Sierioża”, „Zorany ugor”, „Nie wysłany list” i „Komandorzy”. Od 6 listopada

Sprostowanie

Karta NZ weszła w życie 24. X. 1945 r., a nie 14. X. 1945, jak podaliśmy w niedzielnym numerze, w wywiadzie z dr. B. Wiewiórą na temat 15 rocznicy istnienia ONZ. Za błąd przepraszamy dr. Wiewiórę i Czytelników.

Z konferencji młodych nauczycieli

Słowo „konferencja” brzmi poważnie i zasadniczo. Konferencje zresztą bywają różne; wnoszące coś nowego w życie środowiska lub przeuwające stare, wszystkim znane prawdy. Ta jednak konferencja, którą pragnę zrelacjonować, była tak inna od wszystkich, że aż dziw ogarnia, że tak nاپuszoną nosiła nazwę.

Autobus nie był wprawdzie zlepony jak w piosence, ale rozbrzmiewała melodia i gwarem młodych głosów. Sześćdziesięciu świeżo upieczonych nauczycieli, którzy we wrześniu rozpoczęli pracę w szkołach powiatu poznańskiego w ten właśnie oryginalny sposób rozpoczęło swą konferencję.

POZYTECZNE SPOTKANIA

Pierwszy punkt programu prowadził do mosińskich zakładów pracy. Farbiarnia, Fabryka Mebli, Zakłady Ceramiki Budowlanej i Sanatorium dla Dzieci Gruźliczych — czekały aby młodym wychowawcom pokazać wszystko to, co może poszerzyć ich teoretyczną wiedzę o życiu. A było w tych spotkaniach tyle serdeczności ze strony robotni-

wejście na ekran kina Warta dokumentalny film polsko-radziecki pt. „Światło Października”. Wreszcie Dom Książki oraz Biblioteki zorganizują wystawy książek radzieckich z zakresu literatury pięknej i fachowej. (fh)



Epilog wielkiej afery

3 miliony zł strat — 200 świadków
proces potrwa 25 dni

Przed Sądem Wojewódzkim w Poznaniu rozpoczyna się dziś proces b. prezesa Zarządu Okręgowego Spółdzielni Mleczarskiej w Rogoźnie (pow. Oborniki) — Edmunda Bojarskiego i współoskarżonych. Rozprawa będzie epilogiem jednej — jak wynika z akt śledztwa — z największych afer spośród ujawnionych w Wielkopolsce. Zarzuty aktu oskarżenia mówią bowiem o spowodowaniu strat na kwotę blisko 3 mln. zł.

Bojarskiemu zarzuca się m. in. niedopełnienie obowiązków służbowych i umożliwienie tym samym kradzieży materiałów budowlanych wartości 400 tys. zł. Zarzuty mówią również o przywłaszczeniu przez Bojarskiego szeregu kwot (w sumie — ok. 0,5 mln złotych). Obok b. prezesa na ławie oskarżonych zasiada b. główny księgowy — Franciszek Szulczyński, b. rachmistrz produkcji — Edward Wójtowicz, b. instruktor — Tadeusz

Wachowiak i kierowniczka sklepu przyzakładowego — Klara Ratajczak. Proces został rozpisany na 25 dni, przy czym zakończenie przewiduje się 7 grudnia br. Zeznawać ma około 200 świadków. (ak)

„Witam gości z kosmosu...”

Kongres nie z tej ziemi

W Wiesbaden rozpoczął się międzynarodowy kongres organizacji UFO, zajmującej się zagadnieniem „nieznanych obiektów latających”. Na zjazd przybyło tysiąc delegatów z 11 krajów.

Przewodniczący kongresu, niejaki Karl Veit powitał „wybitne osobistości z Kosmosu”, które — je go zdaniem — znajdują się incognito na sali obrad. Uczestnicy w głębokim milczeniu przez minutę kierowali swe myśli ku tajemniczemu braciom z Kosmosu prosząc ich, by zechcieli przybyć na Ziemię. (PAP)

Niecodzienny wypadek

Na rynku w Rzeszowie zapadła się ziemia tworząc dość dużą wyrwę. Przyczyną tego niecodziennego wypadku mogą być, jak mówią ojcowie miasta, b. stare lochy i głębokie na kilka pieter piwnice, znajdujące się wokół rynku. Istotną przyczynę ustalili niewątpliwie komisja, która pracuje na miejscu wypadku. W chwili obecnej szczelina jest zabezpieczona, a pobliskim domom nie grozi żadne niebezpieczeństwo. Na zdjęciu: miejsce wypadku.

CAF — fot. Jan Kopeć

Polski projekt rezolucji w sprawie rozbrojenia

Minister A. Rapacki w drodze do kraju

Delegacja polska zgłosiła w komisji politycznej Zgromadzenia Ogólnego NZ następujący projekt rezolucji, dotyczący „stworzenia warunków sprzyjających osiągnięciu porozumienia w sprawie powszechnego i całkowitego rozbrojenia”:

Zgromadzenie Ogólne, z pominięciem zadaniem Organizacji Narodów Zjednoczonych jest osiągnięcie powszechnego i całkowitego rozbrojenia,

pragnąc przyczynić się do znanamowania wysiłku zbrojeń i stworzenia sprzyjających warunków, które ułatwiłyby osiągnięcie porozumienia w sprawie realizacji powszechnego i całkowitego rozbrojenia,

apeluje do wszystkich państw, aby nie podejmowały żadnych kroków, które mogłyby utrudnić rokowania rozbrojenia, a w szczególności:

a) wzywa do zakończenia toczących się od dłuższego czasu rokowań w sprawie zaprzestania prób z bronią jądrową i do zawarcia w terminie do 1 kwietnia 1961 roku odpowiedniego układu. W razie nieosiągnięcia do tego czasu porozumienia, sprawa ta będzie natychmiast rozwazona na specjalnie w tym celu zwołanej sesji Zgromadzenia Ogólnego NZ;

b) wzywa mocarstwa posiadające broń jądrową, aby do czasu osiągnięcia porozumienia w sprawie zaprzestania prób z bronią jądrową żadne z nich nie dokonywało tych prób;

c) wzywa wszystkie państwa produkujące broń jądrową i broń tej posiadające, aby nie uczestniczyły w żadnej formie w przygotowaniach innych państw do produkcji tej broni, oraz aby nie dostarczały i nie udostępniały im tej broni;

d) wzywa wszystkie państwa nie posiadające broni jądrowej, aby nie przyjmowały jej od innych państw, aby same nie podejmowały i nie przygotowywały jej produkcji zarówno na własnym terytorium, jak i na terytorium innych państw;

e) wzywa wszystkie państwa do zaniechania tworzenia baz wojskowych na obszarach innych państw i zaprzestania wprowadzania i zakładania tam urządzeń dla broni rakietowych i jądrowych;

f) wzywa wszystkie państwa na których terytorium nie ma bądź obcych baz wojskowych, bądź obcych urządzeń dla broni rakietowych i jądrowych, aby nie dopuszczały do ich wprowadzenia i zakładania;

g) wzywa wszystkie państwa, które nie posiadają własnych urządzeń dla broni rakietowych i jądrowych, aby

powstrzymały się od ich zakładania, a państwa, które dopiero rozpoczęły zakładanie takich urządzeń — by wstrzymały ich rozbudowę.

Przewodniczący delegacji polskiej na XV sesję Zgromadzenia Ogólnego NZ, minister spraw zagranicznych, Adam Rapacki opuścił w niedzielę wieczorem Nowy Jork udając się w drogę powrotną do kraju.

Przewodnictwo delegacji polskiej na sesję przejmie obecnie wiceminister spraw granicznych Józef Winiewicz. PAP

Uwaga brakorobu!

Lekceważenie jakości może doprowadzić do więzienia

Budowniczych nowych osiedli mieszkaniowych „Wieżysta” i „Nowogorzeczka” w Krakowie zaskoczył fakt, że wzniesione przez nich przy budowie kilku bloków mury zaczęły pękać. Powstała groźba runięcia ścian: uniknięcie tego dzięki natychmiastowemu wzmocnieniu murów. Prace budowlane zostały przerwane. Stwierdzono, że użyta do budowy cegła nie odpowiadała technicznemu normom wytrzymałościowym; zawierała też znaczny procent zanieczyszczeń.

Producentem i dostawcą około 700 tys. sztuk tej cegły okazały się Zakłady Wapienno-Piaskowe w Krakowie-Płaszowie. Każdy transport awizowany był dokumentem stwierdzającym, że cegła odpowiada jakości i wskaźnikom technicznym żądanym przez odbiorcę. Sytuacja w Płaszowskich Zakładach zainteresowała się inspektorzy Najwyższej Izby Kontroli.

Sprawy brakorobstwa, który naraził budowniczych nowych osiedli na straty sięgające blisko 1.200 tys. zł, odpowiadać będą przed sądem. Aresztowany został brakarz Zygmunt Gajewczyk, który wystawiał nieprawdziwe atesty na cegle. Przed sądem staną również: technik handlowy Ryszard Piuta, dyrektor PZWF Andrzej Kochanowski oraz z-ca dyrektora do spraw technicznych Jan Nowicki. (PAP)

Ludzie na których liczymy

ków i tyle szacunku dla pracy podjętej przez młodych ludzi, chęci zbliżenia ich do problemów, którymi żyją zakłady, że — jak stwierdzili uczestnicy tych spotkań — miesiąc wykładów nie nauczyłby ich więcej.

Po obiedzie przystąpiono do dyskusji na temat referatu, wygłoszonego przez inspektora Wydziału Oświaty Prezydium PRN — p. Marianą Józefowskiego. Temat: kształtowanie naukowego światopoglądu w pracy dydaktyczno-wychowawczej nauczycieli. Zrozumienie jego sensu nie było wcale trudne po przedpołudniowych spotkaniach. Potrzeba wychowania ludzi dla realnie istniejącej rzeczywistości, rzetelne przygotowanie młodzieży do zadań społecznych i pracy zawodowej — klucza przeciw jakiegokolwiek dualizmowi w kierunku wychowawczym szkoły. Że młodzi nauczyciele rozumieją tę sprawę, świadczy charakterystyczna wypowiedź absolwentu Studium Nauczycielskiego — Tadeusza Kaczmarka.

ZNAMIENNE SŁOWA

— Przez sześć lat — powiedział — państwo ludowe, a więc w praktyce

również ci robotnicy, z którymi się dziś zetknęliśmy — piacili za moją naukę. Liczyli, że będą ich dziećmi wychowywał na rzetelnych obywateli i rozumnych ludzi. Tej nadziei nie wolno lekceważyć. Wychowywać zaś rzetelnie, to wychowywać w prawdzie opartej na naukowych doświadczeniach, a nie w irracjonalnym mętlku. Nie sprawy kształtowania ducha zresztą, kryją się pod płaszczykiem religijności. Do czego rzeczywiście prowadzi polityka kleru przekonałem się osobiście. Byłem przewodnikiem wycieczki dzieci z Polonii zagranicznej m. in. z Austrii. Na ich życzenie zwiedzaliśmy również Częstochowę. I oto po jakimś czasie dostaliśmy od jednej z dziewczynek rozpaczliwy list, w którym píše, że została wyrzucona ze szkoły za to, że ośmieliła się zaprzeczyć twierdzeniom katechety, jakoby w Polsce kościoły były pozamykane. Nie chciałbym nigdy aby w mojej ojczyźnie doszło do takiego zaklamania...

Serdeczna atmosfera konferencji nabrała uroczystej powagi, kiedy sekretarz KP PZPR — Marian Ja-

kubowicz, wręczył dziesięciu młodym nauczycielom kandydackie legitymacje partyjne.

Z PRAWDZIWEGO ZDARZENIA

A potem młodzi podziwiali występy zespołu artystycznego Sanatorium w Ludwikowie. Była to wprawdzie zaskakująca rozrywka, ale nie tylko. Bo zaiste dziwny to zespół, gdzie konferansjerem jest sam dyrektor naczelny dr Kazimierz Pecherek a w zespole występuje cała „elita” zakładu. Trzech lekarzy, kierownik apteki, wychowawca i pielęgniarki. Nie pierwszy to raz zespół ten służy społeczeństwu poznańskiego powiatu.

Konferencja skończyła się pieśnią, płynącą z autobusu, jadącego w mroku jesiennego wieczoru do Poznania. Refleksje jej są optymistyczne pod każdym względem. Są u nas widać organizatorzy życia społecznego, pracujący bez sztafety. I są ludzie z prawdziwego zdarzenia, działający gdzieś w terenie, o których nawet nie wiemy. Robotnicy, lekarze, nauczyciele. Działacze partyjni i społeczni, zaradni niculeczalni choroba służenia drugim.

Zofia Andrzejewska

Szkoła musi odpowiadać współczesnym potrzebom

Towarzysze!

Komitet Wojewódzki ma rozpatrzyć w ciągu dnia dziesięć spraw związanych ze stanem, głównymi potrzebami i kierunkiem rozwoju oświaty w Wielkopolsce, dokonać krytycznego przeglądu pracy politycznej w tym zakresie.

Takiej szkoły pragniemy

„Kształtujące się społeczeństwo socjalistyczne pragnie mieć szkołę odpowiadającą współczesnym potrzebom. Ten problem zresztą nie jest wcale tylko naszą trudnością, występującą, jakby zdawać się mogło, jedynie w Polsce. Poważne prace w tym zakresie prowadzone są we wszystkich niemal krajach socjalistycznych. Szczególnie zaawansowane są one w Związku Radzieckim.

Na terenie naszego województwa pracuje:

Szkół podstawowych — 2.331, uczniów 396.340; **średnich ogólnokształcących** — 58, uczniów 21.363; **średnich zawodowych i pedagogicznych** — 91, uczniów — 26.480; **przysposobienia zawodowego i rolniczego** — 216, uczniów 8.926; **specjalnych** 41, uczniów 3.958; **dla dorosłych** 69, uczniów 9.986; **studiów nauczycielskich** — 3, uczniów 2.021.

Łącznie więc w naszych szkołach różnego typu pobiera naukę 469.071 młodzieży. W szkołach województwa pracuje 16.080 nauczycieli. Około 23,3 proc. spośród nich — to członkowie naszej Partii. Ta kadra nauczycielska w toku ofiarnej pracy przygotowuje corocznie liczącą około 47.000 grup absolwentów szkół różnych typów.

Ocena zmian w poglądach społecznych, w sposobie myślenia, zwyczajach, sposobie postępowania jest sprawą oczywiście niełatwą i trudno wymierną, niemniej jeżeli ktoś obserwujemy niewątpliwie odchodzenie od sposobu myślenia właściwego społeczeństwu kapitalistycznemu i zbliżanie się do socjalistycznego typu mentalności to, obok oddziaływania wszystkich innych czynników — poważne zasługi ma w tym nasza szkoła. Wśród celów wychowawczych szkoły przedwojennej jednym z podstawowych — było budzenie stanów emocjonalnych o podłożu religijnym i nacjonalistycznym, utrwalanie poczucia nierówności klasowej z jednoczesnym zamykaniem zjawisk walki klas, podsyłanie w miarę politycznych potrzeb wani narodowościowych i antagonizmów narodowych, często i różnie rasowych, a już szczególnie pobudzanie nienawiści do pierwszego państwa socjalistycznego — ZSRR. Szkoła nasza wśród swoich celów wychowawczych zakłada, zgodnie z nauką marksizmu — leninizmu, rozbudzenie samodzielnego myślenia, kształtowanie uczuć patriotyzmu, internacjonalizmu i solidarności między narodowej, a nade wszystko przyswojenia ideałów socjalizmu, a więc równości społecznej, poszanowania człowieka pracy i jego wysiłku, budowy bezklasowego społeczeństwa.

Piękne rezultaty osiągane przez szkołę są tym bardziej znamienne, że pracuje ona w warunkach wcale niełatwych

Podstawowe trudności

Brak konsekwencji i zespolenia sił w walce o pełną realizację obowiązku szkolnego w zakresie 7-letniej. Również w naszym województwie duża grupa dzieci, bo 5.322 pozostaje poza obowiązkiem szkolnym;

braki w zakresie bazy. Nie dostateczna ilość izb lekcyjnych, często słabe wyposażenie w nowoczesne pomo-

Fragmenty referatu sekretarza KW PZPR Stefana Olszowskiego

ce naukowe i zbyt szczupła ilość miejsc w internatach; przestarzałość programów, a szczególnie ich przeładowanie materiałem o znaczeniu jedynie historycznym. Brak powiązania z pracą produkcyjną i praktyką oraz nowymi zdobyciami wiedzy; słabości w kadrze nauczycielskiej, związane nieraz z niedostatecznym przygotowaniem fachowym, politycznym i pedagogicznym, te-
...nie; niedostateczna często odpowiedzialność ze strony rodziców, komitetów rodzicielskich i zakładów opiekuńczych za tę ważną część zadań, która na nich ciąży w trudnym procesie wychowania dziecka.

Wskazane powyżej trudności i kłopoty pedagogiczne potęgowane były, a w szeregu szkół są nadal potęgowane, przez wprowadzenie nauczania religii do szkół po r. 1956. Zawarte w tym czasie porozumienie między Państwem a Kościołem zostało potraktowane przez dużą część hierarchii kościelnej oraz część sfanatyzowanych księży jako pretekst do klerykalizacji szkoły i łamania zasad tolerancji religijnej.

„Narastające zrozumienie wszystkich ujemnych czynników oraz skutków wśród dużej części rodziców i nauczycielstwa — pozwoliło na rozpoczęcie i prowadzenie doniosłej pracy na rzecz laicyzacji szkół.

W wyniku dotychczasowej pracy na rzecz laicyzacji na ogólną liczbę 2331 szkół podstawowych w 2074 nie prowadzi się nauczania religii. Nie prowadzi się również zupełnie nauczania religii w szkołach średnich, ogólnokształcących i zawodowych. Na podkreślenie zasługuje również w większości wypadków pełna zrozumienia postawa nauczycielstwa i rodziców.

Laicyzacja wymaga nadal wielkiego wysiłku ze strony nauczycielstwa, władz oświatowych, a nade wszystko Partii. Należy otoczyć baczną uwagę te szkoły, w których pozostało źródło konfliktów pedagogicznych w postaci nauczania religii. Należy również w procesie nauczania szczególnie wykonywać treści sprzyjające kształtowaniu się racjonalistycznego sposobu myślenia uczniów oraz stale wzbogacać programy w tym zakresie. Odnosi się to w szczególności do nauczania przedmiotów biologicznych i fizyczno-chemicznych. Przedmioty te niosą bogaty ładunek światopoglądowy o wielkiej sile przekonywania. Niezależnie od istniejących przedmiotów niezbędne jest wprowadzenie w starszych klasach szkół średnich zajęć z zagadnień współczesnych, które orientowałyby ucznia w głównych problemach społeczno-politycznych, podawanych w ujęciu marksistowskim, jak też lekcji propeutyki filozofii — zawierającej elementy podstaw marksizmu-leninizmu, religioznawstwa i logiki.

Wychowanie nowego człowieka

„Budownictwo socjalistyczne wiąże się nierozdzielnie z wychowaniem nowego człowieka.

Kapitalizm pozostawia po sobie klasowo uzasadniony, głęboki rozdział między pracą fizyczną a umysłową. Burżuazja świadomie kształtowała pogardliwy stosunek do pracy fizycznej, a lada jaka praca umysłowa była uważana za coś lepszego i bardziej wartościowego od pracy fizycznej.

Szkoła musi być przystosowana programowo, organizacyjnie i ustrojowo do podjęcia trudniejszych zadań wychowawczych w nowej sytuacji. By sprostać tym zadaniom, by umocnić więź szkoły z życiem — konieczne jest, nie tylko wprowadzenie do szkół

nowych przedmiotów, dających podstawową wiedzę w zagadnieniach techniki i produkcji, lecz również systematyczne zaznajamianie uczniów z pracą w zakładach, przedsiębiorstwach, wielkich i zmechanizowanych gospodarstwach rolnych, na polkach doświadczalnych i w warsztatach szkolnych.

Rzecz jasna, że cały wysiłek w przygotowaniu materiałów w tym zakresie nie może spaść na barki nauczyciela. Powołane do tego instytucje winny dostarczać szkołom odpowiednie materiały, filmy, modele i inne pomoce naukowe.

„W wynikach nauczania w ostatnim roku szkolnym w poszczególnych typach szkół nie notuje się zmian o zasadniczym charakterze. Dane statystyczne, wizytacje i kontrole wskazują na powolną, ale systematyczną poprawę. Świadczą o tym zmniejszenie się liczby uczniów z ocenami niedostatecznymi w poszczególnych klasach.

Pedagodzy bliżej uczniów

Coraz więcej mamy nauczycieli, którzy prawidłowo interpretują materiał rzeczowy i potrafią wydobyc z niego wartości wychowawcze. Wielu wychowawców prowadzi systematyczną działalność nad kształceniem otoczenia społecznego w aktywność środowiska wychowawczego. Trzeba również podkreślić, że coraz więcej nauczycieli orientuje się dokładniej w całokształcie sytuacji rodzinnej dzieci trudnych, co umożliwia im stosowanie najbardziej skutecznych środków zaradczych. Następuje również pewna poprawa pracy nadzoru pedagogicznego i podniesienia kwalifikacji zawodowych i politycznych dyrektorów i kierowników szkół.

Pracowników pedagogicznych odrywają za często od ich zasnaczkowych zadań — prace o charakterze administracyjnym oraz liczne odprawy, narady i konferencje, zwołowane zarówno na szczeblu powiatowym jak i wojewódzkim.

„Postawa ideowa młodzieży szkół podstawowych oraz zakładów opiekuńczo-wychowawczych, a więc dzieci do lat 15, to problem niezwykle skomplikowany, gdyż dziecko w tym wieku dorabia się dopiero powoli, stopniowo, określonych wartości ideowych, przy czym słowo oraz przykład osób starszych odgrywa tu poważną rolę. Wyraźnie występuje tu wpływ domu rodzicielskiego na kształtowanie się u dziecka pewnego systemu wartości ideowych. Trzeba przy tym dodać, że często wartości te mają charakter konserwatywny i tradycyjny, że kształtują się pod wyraźnym wpływem czynników religijnych. Dążenie kleru do wychowania dzieci w duchu fideistycznym jest tym groźniejsze, że pokrywa się z fałszywym poglądem dużej części rodziców, szczególnie na wsi, że jedynie poprzez nauczanie religii dzieci zostaną odpowiednio wychowane.

Najważniejszym jednak problemem jest potrzeba wyrabiania jednolitej i zdecydowanej postawy wśród kadry nauczycielskiej.

„Potrzeba poważnej pracy na rzecz ideowej konsolidacji nauczycielstwa. Pracy tej dokonać musi Partia, poważne zadania mają do spełnienia w tym zakresie również władze oświatowe i ZNP.

Sprawa nie tylko państwa

Nie można również przejść do porządku dziennego nad obciążeniem lekcyjnym dzieci w szkołach. Wysokość tego ob-

ciążenia jest jednym z bardzo silnych argumentów, przemawiających na rzecz rewizji programów nauczania, za odrzuceniem z nich zbędnego balastu. Celowość stopniowego rozszerzania szkoły podstawowej jest w pełni zasadna i nie wymaga komentarzy. Najbardziej realne w najbliższej przyszłości jest przedłużenie obowiązku szkolnego o 1 rok, co w konsekwencji da 12-letnią podstawową szkołę i średnią.

Sprawy szkoły nie są i nie mogą być przedmiotem troski jedynie państwa. Odpowiedzialność za szkołę, jej rozwój i przemiany muszą wziąć zakłady pracy, komitety opiekuńcze i najbardziej zainteresowani — rodzice.

O tym, że w społeczeństwie istnieje poczucie takiej odpowiedzialności świadczą dotychczasowe wyniki akcji budowy „1000 szkół na Tysiąclecie”. We wrześniu oddaliśmy do użytku 11 szkół — pomników, 6 dalszych zostanie zbudowanych jeszcze w br. a 18 w przyszłym. Rola społeczeństwa nie kończy się jednak na wybudowaniu obiektu szkolnego. Szkoła potrzebuje stałej, codziennej opieki i pomocy w trakcie całego roku.

Drzwi zakładów pracy powinny być szeroko otwarte dla wychowanków szkolnych, praktyk uczniowskich i innych form więzi młodzieży i dzieci z zakładami.

Istnieją również duże możliwości przekazywania szkołom niektórych, nie nadających się już do bieżącej eksploatacji maszyn, a mogących służyć jako modele do nauki. Cenną inicjatywę w tym zakresie zapoczątkował „Głos Wielkopolski”.

Rolę komitetów opiekuńczych szkół mogą sprawować nie tylko zakłady, ale również instytucje i organizacje społeczne, w szczególności takie jak związki zawodowe.

Sprawy szkoły — są sprawami całego społeczeństwa. Przykład, jak należy właściwie układać stosunki rodzice — szkoła, rodzice — nauczycielstwo, winny wyjąć do klasy robotniczej i promieniować na inne warstwy społeczne.

Inicjatywa w tych sprawach musi należeć do członków naszej Partii.

W zakresie pomocy organizacjom młodzieżowym należy zwracać szczególną uwagę na utrzymanie we właściwych proporcjach, nasyconie jej pracy treściami politycznymi oraz na budzenie zdrowych inicjatyw w zakresie prac społeczno-użytecznych, pracy kulturalnej i sportowej.

Przyjmując zasadę, że domem oddziaływania Związku Harcerstwa Polskiego winny być młodsze klasy należy jednak sprzeciwiać się występującym tu i ówdzie próbom sztucznego ograniczania rozwoju harcerstwa.

W interesie socjalizmu leży rozwój szkoły socjalistycznej, w interesie socjalizmu leży umacnianie autorytetu nauczyciela. Doniosła funkcja społeczna nauczyciela będzie przecież nabierać coraz to większego znaczenia wraz z postępem socjalistycznych przeobrażeń naszego społeczeństwa.



Roboczej dyskusji komisji „zagadnień nauczania i wychowania” wczorajszego Plenum Komitetu Wojewódzkiego PZPR w Poznaniu przewodniczył I sekretarz KW — Jan Szydłak (pierwszy z lewej). — Wiele głosów tak w sprawach wychowawczych jak i organizacyjnych zmierzało do tego samego celu, łatwiej zatem będzie opracować końcowe wnioski, które znajdą się w uchwale Plenum.



O przydrożnym drzewku

Z zainteresowaniem przeczytałem artykuł red. Piotra Chojnackiego na temat sporów o system zadrzewiania dróg. Problem ten od dawna nas, drogowców, nurtuje i wymaga definitywnego rozwiązania.

Z wielu względów drogi były i w dalszym ciągu muszą być zadrzewiane. Zadrzewienie przydrożne stwarza bowiem własny mikroklimat, wpływa korzystnie na poprawę klimatu w ogóle; tworząc zapory wiatrochronne i dając schronienie pożytecznym ptakom — przyczynia się do podniesienia wydajności pol uprawnych; dostarcza znaczną ilość drewna; chroni drogi przed zaspami śnieżnymi itd., itp. A więc sadzić trzeba, szczególnie w odlesionej i stepowatej Wielkopolsce.

Chodzi tylko o to, jak sadzić — by drzewa nie stały się niebezpieczeństwem dla nowoczesnych środków komunikacji.

Spor o to — sadzić drzewa za rowem czy na koronie dróg — został rozstrzygnięty już dawno. Obecnie na drogach państwowych, sadzimy tylko za rowem, a z posadzonych dawniej na skraju dróg usuwamy te, które stoją w odległości mniejszej niż 1 metr od jezdni, te których konary zwisają na wysokości poniżej 4,5 mtr oraz inne, jeśli w jakikolwiek sposób ograniczają widoczność (np. na zakrętach i łukach dróg) i pogarszają warunki bezpieczeństwa ruchu.

Niemniej jednak sadzenie za rowem ma i swoją ujemną stronę. Dużo drzew tam posad-

zonych ulega zniszczeniu i to bardzo często przy współudziale właścicieli gruntów. Aczkolwiek ustawa z dnia 7. X. 1921 r. mówi, że 75 cm szerokości pasu gruntów za rowami ma być wolny od upraw i służyć celom drogownictwa to jednak w praktyce nie jest ona przestrzegana (należy przypuszczać, że właściciele gruntów przepisów tej ustawy nie znają, lub jako przedwójennej nie honorują — red.). Poza tym istnieje wśród rolników pogląd, że drzewa wyjąłają im glebę w pasie szerszym niż owe ustawowe 75 cm i stąd ta niechęć.

Najlepszym rozwiązaniem problemu byłoby wydzielanie specjalnych pasów drogowych, zgodnych z obowiązującymi w tej dziedzinie normami dla poszczególnych kategorii dróg. Jednakże na wykup ziemi na takie pasy tylko przy drogach państwowych województwa oraz na dokumentację prawną trzeba byłoby wydać około 250 mln. zł. A na to nas w żadnym wypadku nie stać.

Jako drogowiec widzę inne rozwiązanie. Terenów do zadrzewienia przydrożnych powinno dostarczyć rolnictwo bezpłatnie, z tym, że drzewa tam przez nas posadzone — będą należeć do właścicieli gruntów. Wydaje mi się, iż w ten sposób będą oni materialnie zainteresowani, by posadzone drzewka jak najlepiej się rozwijały i w efekcie dały dużą masę drewna. Naturalnie wyrab musiałby być uzgodniony z zarządami dróg.

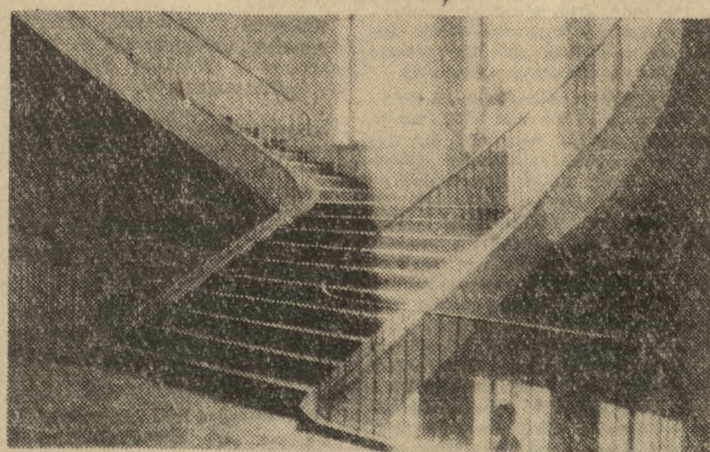
Na koniec kilka uwag o żywopłotach odśnieżnych. Sadzimy je także, lecz spełniają one swoje zadanie wtedy, gdy rosną w odległości nie mniejszej niż 10—15 mtr od drogi. Sadzone bliżej powodują zaspę akurat na drogach.

Oprócz żywopłotów stosujemy także zadrzewianie grupowe, służące harmonijnemu włączeniu drogi w krajobraz. Na rozwidleniach zakładamy zieleńce z krzewów ozdobnych i kwiatów (w województwie mamy ich już ponad 100). Zadrzewiamy tereny wokół budynków służby drogowej itp.

Tak więc pojęcie zadrzewienia przydrożnych bardzo się zmieniło. To już nie rząd drzew zawalających drogi, lecz zespół czynników służących do poprawy klimatu i krajobrazu.

Inż. Stanisław Zborowski
Wojewódzki Zarząd Dróg Publicznych

Co to takiego?



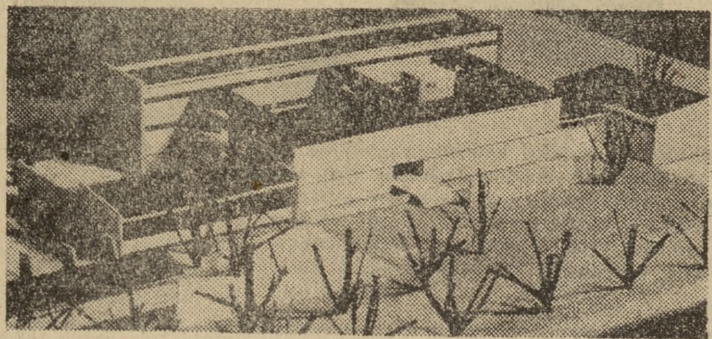
Rzecz jak najbardziej na codzień. Są to schody w nowym gmachu Wyższej Szkoły Sztuk Plastycznych w Poznaniu.

Fundusz dla najlepszych

Cenną inicjatywę podjął Komitet Organizacyjny 40-lecia istnienia Gimnazjum i Liceum im. K. Marcinkowskiego w Poznaniu. Zapropował on utworzyć fundusz stypendialny dla uczniów tej szkoły. Jako zaczątek funduszu przeznaczono nadwyżkę finansową uzyskaną ze Zjazdu.

Wszyscy absolwenci, biorący udział w Zjeździe, wyrazili zgodę na stworzenie funduszu. Dotychczas wpłynęła już pewna ilość deklaracji od absolwentów, którzy zobowiązali się rocznie przekazywać 50 zł na fundusz dla najzdolniejszych uczniów.

Jak najbardziej słuszną inicjatywą warta jest poparcia. Fundusz stypendialny, który zresztą jest zwrotny, ma ułatwiać naukę nieprzeciętnym uczniom, (an)



Kierunek — usługi

Wskaźnik zatrudnienia w usługach na tysiąc mieszkańców wynosi w Poznaniu 37,6, co stanowi jeden z najwyższych w kraju. Pomimo tak optymistycznego stwierdzenia dodać trzeba, że tylko centrum miasta jest wystarczająco wyposażone w punkty usługowe. Peryferie natomiast traktowane były dotychczas po macoszemu.

Z tym większym zadowoleniem możemy podać do wiadomości, że Wydział Przemysłu Prezydium RN m. Poznania opracował szczegółową analizę potrzeb miasta w tej dziedzinie i postanowił jeszcze w r. 1961 otworzyć 60 nowych punktów usługowych właśnie na peryferiach miasta. Tak więc powstanie m. in. 16 punktów usługowych branży metalowo-elektrotechnicznej, 4 szklarsko-meblarskie oraz trzy pawilony na Jeżycach. (Les)

W muzycznym Poznaniu

Po koncercie Witkomirskich

Wśród szeregu symfonii Antoniego Dworzaka największą popularnością cieszy się zawsze „IX” czyli „Z nowego świata”. Dzieło stanowi rodzaj pamiętnika z pobytu kompozytora w Ameryce, (u schyłku XIX stulecia).



Antoni Dworak — rysunek Feliksa M. Nowowiejskiego

Frapującym momentem są wprowadzone tu egzotyczne motywy pieśni Indian i Murzynów. Potężne dynamiczne napięcia pierwszej i ostatniej części Symfonii tłumaczy się może wrażeniami jakie na czeskiego muzyka wywarło zetknięcie się z ogromnymi miastami Stanów. Dogłębnie wzruszający liryzm środkowego Largo powstał może ze współczucia dla ciężkiego losu amerykańskich Mu-

Ulice będą dobrze oświetlone, jeśli nie będziesz włączać grzejników elektrycznych w godzinach szczytu!

Wygodne i estetyczne

Nowe projekty szkół — pawilonów

W Poznaniu powstało w ciągu ostatnich lat ponad 20 szkół podstawowych. W Wielkopolsce również przybyło wiele budynków szkolnych. Każda poznańska dzielnica może się pochlubić, jeśli nie kilku, to na pewno jednym dużym, nowym obiektem do nauki. Z zewnątrz wyglądają one naprawdę okazale, a ich wnętrza? Sprawa nie taka prosta i trudno dać odpowiedź w jednym zdaniu.

W zasadzie wybudowane szkoły posiadają to wszystko, co konieczne jest do prowadzenia w nich zajęć lekcyjnych. Są więc tam klasy, pomieszczenia na gabinety, sale gimnastyczne, pokoje nauczycielskie itd., itd. Wydawałoby się, że dotychczas powstałe obiekty powinny, ku zadowoleniu użytkowników (nauczycieli i dzieci), spełniać swo-

je przeznaczenia jak najlepiej. Powinny, ale niestety, użytkownicy są odmiennego zdania.

Przede wszystkim Budynki te nie ułatwiają bynajmniej realizacji programu nauki — są zbyt monumentalne i niewygodne. Szczupłość pomieszczeń nie pozwala ulokować koniecznych i tak potrzebnych w obecnej dobie gabinetów do zajęć praktycznych (politechnizacja). Prostokątne, duże klasy utrudniają pracę nauczycielom. Centralne zaś szatnie, usytuowane najczęściej w piwnicach, uniemożliwiają dzieciom korzystanie ze świeżego powietrza podczas przerw. Rzeczą oczywistą jest, że same izby lekcyjne, bez „dodatków”, nie wystarczają do prowadzenia zajęć w szkole.

To nie są wszystkie zarzuty pod adresem użytkowanych budynków szkolnych. Można by ich wymienić znacznie więcej. Dlaczego wobec tego budujemy „coś”, co posiada tyle wad i nie spełnia przeznaczonej roli? Chyba dlatego, że typowe projekty mają ko- nieczności pierwszeństwo przed indywidualnymi — są tańsze i prostsze w budowie. W przyszłości jednak, i to już wkrótce, powstaną obiekty zupełnie inne — dotychczas budowanych. Niektóre z nich są już nawet na ukończeniu, a część z nich można obejrzeć na papierze.

Zarząd Oddziału SARP — Sekcja Architektury Szkół urządziła wystawę pt. „Pokaz wybranych szkół podstawowych”. Na temat przedstawionych projektów zorganizowano także dyskusję, w której brali udział, oprócz architektów, przedstawiciele władz oświatowych i sanitarnych oraz kierownicy DBOR. Zabrakło natomiast przedstawicieli przedsiębiorstw budowlanych, którym chyba powinno należeć na tego rodzaju dyskusji.

Projekty umieszczone na wystawie (Klub SARP, Stary Rynek 56) przyjęte zostały przez władze oświatowe z aprobatą. Nic dziwnego. Zerwano wreszcie z monumentalnymi budynkami, a na ich miejsce stworzono lekkie w formie — budownictwo pawilonowe. Szkoła znajdująca się na ukończeniu przy ul. Drzymały w Poznaniu składa się np. z trzech pawilonów. W dwóch mieszczą się klasy, a w trzecim administracja szkoły i świetlica. Dla najmłodszych klas powstał już w Poznaniu trzy takie pawilony. Są one traktowane, jako budynki pomocnicze dla istniejących szkół.

Budynki pawilonowe mają z całą pewnością wiele zalet. Klasy bardziej zbliżone do kwadratu zmniejszają odległość nauczyciela od uczniów siedzących w ostatnich rzędach. Okna i szklane dachy równomiernie oświetlają całą klasę. Szatnie znajdują się przy każdej izbie lekcyjnej. Pawilony są także łatwe do

adaptacji. Projekty pokazane na wystawie są niejednolite i każdy z nich w jakiś sposób przedstawia bardziej czy mniej nowatorskie, a zarazem korzystniejsze dla przyszłych użytkowników rozwiązania. Czy wszystkie są idealne? Na ten temat powinni się chyba wypowiedzieć najbardziej zainteresowani — nauczyciele. Jeden z dyskutantów zaproponował, by na temat szkół — przyszłości zabrali głos pedagodzy. Inicjatywa jak najbardziej słuszną. Zebraniem wszystkich opinii — za i przeciw — dotyczących nowych szkół, powinien się zająć ZNP.

Projektantom nie brak pomysłów. Udowodnili to wielokrotnie. Chodzi jednak o to, by ich projekty pokrywały się z życzeniami użytkowników. W przyszłym roku powstawać będzie w Poznaniu 9 nowych szkół, nie tylko podstawowych. Sądzić należy, że nie będą to już stereotypowe budynki, niewygodne, posiadające wiele wad w rozwiązaniach wnętrza.

Anna Siekierska

nowinki KULTURALNE

KLUB LITERACKO-MUZYCZNY

W najbliższym czasie powstanie w Poznaniu, wzorem innych miast z inicjatywą Zjednoczenia Polskich Zespołów Śpiewających i Instrumentalnych Klub Literacko-Muzyczny, którego celem będzie zmnożenie tych dwóch grup artystycznych i komponowanie nowych pieśni dla regionalnych zespołów śpiewających. Dotychczas odezwano się poważny brak nowoczesnego repertuaru dla tego rodzaju zespołów, co z kolei pociągało za sobą pewną jednostajność w programach śpiewających. (Les)

TRZECI SEZON

W roku 1958 zorganizowano w Poznaniu Klub Stronnictwa Demokratycznego i „Ilustrowanego Kuriera Polskiego”. W klubie tym odbyły się dotychczas liczne spotkania i wieczory dyskusyjne. Przed kilkoma dniami nastąpiła inauguracja trzeciego sezonu, pod czas której sekretarz MPPK SD Zbigniew Rudnicki wygłosił referat pt. „Rola ONZ w świetle ob- rad bieżącej sesji”. (na)

Zgubiono - znaleziono

Dr M. Białokos, w dniu 23. X. około godz. 19.30, znalazł zegarek damski, zaś p. Michalak, w samochodzie „Warszawa”, rękawiczki męskie.

Oprócz tego w redakcji znajduje się rękawiczka znaleziona przy ul. Strusia oraz pokrowiec na parasolkę.

Zguby odebrać można w redakcji „Głosu”, ul. Grunwaldzka 19, II ptr. pok. 62. (ino)



Na turystycznym szlaku

Złotów — po raz pierwszy

Pierwsze dni końcówki dekady tegorocznego października na długo zapiszą się w pamięci mieszkańców Złotowa w województwie koszalińskim. Tutaj bowiem wyznaczono i odbyło się spotkanie uczestników V Ogólnopolskiego Zachodniego Rajdu Turystycznego, którego sprawą organizację należało przypisać trzem „sprawcom”: Oddziałowi Międzyuczelnianemu PITK, Radzie Okręgowej ZSP i Zarządowi Województwa TRZZ z Poznania.

Na trasy rajdu wyległo ponad 1000 turystów, w przeważającej liczbie pieszych. Przemierzali oni Ziemię Złotowską i najbliższe okolice niemal wzdłuż i wszerz, by właśnie na niedzielę przybyć do Złotowa, przedwojennego

centrum niezłomnej walki najpierw z pruską hakią, później hitlerowskimi przeciwnikami polskiej tutaj mniejszości narodowej.

Również na konto imprezy studentów zapisujemy nowy „młotek” Złotowa — otwarcie muzeum tej ziemi. Zbierano do niego eksponaty przez kilka wreszcie, dzięki staraniom

Trudy turystyczne sowiec stały nagrodzone. Wdzie serdeczne przyjęcia,



muzeum tej ziemi. Zbierano do niego eksponaty przez kilka wreszcie, dzięki staraniom

Jak podkreślano w licznych przemówieniach na uroczystościach kończących imprezę, zdawała ona egzamin. Osiągnięto cel pokazując setkom wędrowców z różnych stron kraju nie wyłącznie piękno tej ziemi (szkoda tylko, że o tak spóźnionej porze roku), ale także jej cenne zabytki i obecne osiągnięcia. Turysci mieli okazję zwiedzić wiele miast i miasteczek, poznali wszechstronnie gospodarke rozległego powiatu, jego obecne zdobycze, nieugiętość miejscowych działaczy polonijnych z tamtych trudnych lat panoszenia się na tych ziemiach pruskiego panowania. Rajd złotowski utrwalił w pamięci jego uczestników także i inną kartkę historii — pamiętne boje żołnierzy Wojska Polskiego i Armii Radzieckiej o „niezwykły” Wał Pomorski, którym hitlerowcy pragnęli zamknąć drogę nad Bałtyk.

Ale impreza nie nosiła wyłącznie charakteru jednostronnej. Oto ze swej strony turysci przywieźli z sobą 298 rozmaitych książeczek dla nowo powstającej szkoły złotowskiej, w wielu miejscach nawiązali serdeczne kontakty z miejscową młodzieżą i ludnością. Tak np. drużyna Tech-

I wreszcie meła. Jedną z drużyn podziwiała właśnie otrzymany piękny dyplom uczestnictwa, pozując zarazem do zdjęcia fotoreporterce prasy centralnej (na zdjęciu — po lewej).

Smacznego! Gotowany w niemieckich kotłach krupnik smakuje jak nigdy. A przy okazji wymiana zdań na temat

Smacznego! Gotowany w niemieckich kotłach krupnik smakuje jak nigdy. A przy okazji wymiana zdań na temat



czas występów lub przemówień gorące brawa, na punktach etapowych wprost zdumiewająca gościnność. Czynniki co się dało, by wiozącym krajoznawcom umożliwić pobyt w Ziemi Złotowskiej. M. in. w wianowie zawieszono wewnątrz zajęcia szkolne, by klucze w porę i należycie urządzić na nocleg, a przybyłym rowano darmo po litrze tego mleka.

Zbyt wiele wszystkiego omówienia. I ciekawy quiz, na który tyle wpłynęło trafnych odpowiedzi i cztery z ilością 168(!) punktów i miła uroczystość pogodna w złotowskim parku ciekawe spotkanie organizatorów z działaczami regionu słowem nie wiadomo co więcej i ciekawsze. Chyba jeszcze trzeba dodać tylko, że 28 ZHP z Rogoźna zdobyła specjalną nagrodę za najwyższą liczbę odnotowanych kawostek (co za spostrzeżenie!) i... największe gratulacje Ola Krótka z drużyny „Głuch” nagrodę za największe liście, bo i taki konkurs organizatorzy. Byłoby ponadto źle zapisać, gdyby na koniec nie stwierdzili, że 2/3 uczestników rajdu stały dziewczęta.

Eugeniusz Cofa

INFORMUJEMY

Zebrań plenarne ZBoWiD Grunwald odbędzie się 28 bm. o godz. 18 w świetlicy harcerskiej, ul. Łukaszczyka 42.

Kolo Wolnomysłicieli Studentów przy UAM organizuje 25 bm. o godzinie 19, w świetlicy Domu Akademickiego im. H. Sawickiej, al. Stalingradzka 26, odczyt tow. Bogdana z Wydz. Nauki KC PZPR nt. „Aktualne problemy między państwem a kościołem”.

Wejście do pasaży kina „Apollo” zostało z dniem wczorajszym zamknięte na miesiąc z powodu remontu bramy.

PSS urządza dla członków w „Samosi”, ul. Dzierżyńskiego 96, dnia 28 bm. o godz. 18 pokaz pielegnacji cery. Dziś w sklepie przy ul. Szkolnej 17 odbędzie się o godzinie 16 pokaz zastosowania koncentratorów spożywczych.

Kazimierz Nowowiejski

Pracownicy poszukiwani

Inżyniera spawalnika z praktyką oraz inżynierów lub techników do nadzoru budowy rurociągu naftowego (praca w terenie); inżyniera lub technika ze znajomością kosztorysowania do prowadzenia zagadnień kosztorysowych i rozliczeniowych — zatrudni Przedsiębiorstwo Eksploatacji Rurociągu Naftowego w budowie. Kandydaci do pracy w nadzorze mogą być spoza Warszawy (woj. warszawskie lub poznańskie). Zgłoszenia: Warszawa, ul. Młyska 2, pokój nr 146. K7283

Operatorów z uprawnieniami na koparki spalinowe, spycharki, zgarniarki i sprężarki oraz wysoko kwalifikowanych ślusarzy samochodowych — przyjmie zaraz Poznańskie Przedsiębiorstwo Budownictwa Lądowo- i Wodno-Inżynierskiego, Poznań, Stary Rynek 77. K7278

Kierownika spichrza i czyszczalni grochu zatrudnia natchmiast Rejonowe Zakłady Zbożowe „PZZ” w Kościanie. Wynagrodzenie wg obowiązującego taryfikatora. Podanie z życiorysem i świadectwami składać należy w biurze Rejonu w Kościanie przy ul. Mińskiej nr 12. K7394

40 pracowników fizycznych do robót melioracyjnych na terenie pow. Kamień Pomorski zatrudni zaraz Zakład Budowlano-Remontowy P. G. R. w Piaskach, poczta i stacja kolejowa Troszyn, pow. Kamień Pomorski, woj. szczecińskie. Wynagrodzenie wg układu zbiorowego prac akordowych w budownictwie. Pracownicy zgłaszający się otrzymują zakwaterowanie, odzież ochronną oraz zwrot kosztów przejazdu do miejsca pracy. K7342

Telemechanika do konserwacji centrali telefonicznej i radiowej oraz instalacji telefonicznych przyjmą do pracy zaraz Swarzędzkie Fabryki Mebli w Swarzędzu, ul. Poznańska 25. Warunki pracy do omówienia na miejscu. K7354

1 technika-mechanika na stanowisko technika w Sekcji Przygotowania Produkcji w Dziale Głównego Mechanika i Energetyki przyjmą Zakłady Przemysłu Gumowego „Stomil” w Poznaniu, ulica Starolecka 18. Zgłoszenia prosimy kierować do Działu Kadr. K7360

Inżyniera z uprawnieniami budowlanymi na stanowisko inspektora nadzoru oraz stolarza zatrudni zaraz C. Z. S. P. Biuro Organizacji Targów, Poznań, pl. Kolegiacki 17, pokój 305. Oferty z życiorysem i ewent. odpisami świadectw prosimy składać pod w. w. adresem. K7379

Księgowego na stanowisko zastępcy gł. księgowego przyjmie zaraz Wojewódzka Zbiornica Przemysłowych Surowców Wtórnych w Poznaniu, ul. Przemysłowa 45. Wymagane kwalifikacje: wykształcenie średnie i praktyka w księgowości. Zgłoszenia przyjmuje Sekcja Kadr, Poznań, Przemysłowa 45. K7384

4 murarzy, 2 robotników ciesielskich oraz 2 betoniarzy zatrudni natchmiast Zakład Budowlano-Remontowy PGR, Poznań, ulica Dworska 1 (Naramowice). K7392

Projektantów architektów zatrudni zaraz biuro projektantów na terenie miasta Poznania. Oferty należy kierować do Biura Ogłoszeń, ul. Swierczewskiego 3 dla 13522g.

7 mgr. inżynierów - mechaników na stanowiska konstruktorów — wymagana praktyka zawodowa — zaangażuje zaraz Centralne Biuro Konstrukcyjne Przemysłu Taboru Kolejowego w Poznaniu, ul. Dzierżyńskiego 231/239. Zgłoszenia wraz ze szczegółowym życiorysem kierować do Sekcji Osobowej, pokój 205. K7398

WIELKOPOLSKA SPÓŁDZIELNIA PRACY I HODOWCÓW ZWIERZĄT FUTERKOWYCH W POZNANIU, ulica Jerzego nr 13/15

PRZYJMUJE

NA PRACĘ ZLECONE OSOBY

zaznajomione ze skórowaniem lisów i norek.

Prace będą wykonywane pod fachowym kierownictwem. Zarząd 13617g

Powiatowy Związek Gminnych Spółdzielni „Samop. Chłopska” w Środzie ulica Dąbrowskiego 29

ZAKUPI

natchmiast od przedsiębiorstwa gospodarczego

STRUGARKE

grubościową

od 400 mm

(może być używana). K7422

Praca

Potrzebna młodsza, zdrowa pomoc domowa do starszego małżeństwa. Słowackiego 21 m. 4. 13497g

Szofera na samochód ciężarowy zaraz zatrudnić. Józef Janczyk, Bnin, pow. Śrem, tel.: Kórnik 136. 13506g

Przyjmę poduczonego ucznia w zawodzie krawiekiem (noclegiem). Kramarska 17 — Skroćki. 13521g

Krawcowa bieliźniarka potrzebna. Szycie na miejscu. Lampego 13 m. 4. 13562g

Nauka

Tańców towarzyskich wyuczyć. Adela Szczurkówna, Poznań, Al. Marcinkowskiego 2, parter. 13557g

Uczę matematyki (15 zł za godzinę). Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla 13563g.

Kupno

Kupię natchmiast pianino. Dzierżyńskiego 128, Zakład fryzjerski. Zgłoszenia tylko listownie. 13295g

Maszynę do szycia kupię również starszy system. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla 13497g.

Pierze gęsie i kacze kupuję „Emkap” — Poznań, Szkolna 5. 13469g

Kupię samochód małopłatowy (dobry stan). Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla 13487g.

Kupię szatkownicę mechaniczną do kapusty. Gościńskiego 90. 13538g

Kurki, krzyżówki, leghorn, karmazyny, 4-5-miesięczne i młode w kupie. Tel. 94-13, Poznań, Zielona 7 m. 7. 13559g

Przedsiębiorstwo państwowe poszukuje

POKOI

GOŚCINNYCH dla pracowników umysłowych i fizycznych okresowo delegowanych. Zgłoszenia z podaniem warunków składać do Biura Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla K7352.

Kupię stół do maszyny do szycia (damskiej). Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla 13561g.

Sprzedaż

Wapno palone w bryłach pierwszorzędnej jakości w cenie 450 zł za tonę sprzedaje oraz wysyła koleją. Wapienicy w Błotnicy koło Strzelca Opolskiego. 13508g

Futro brązowe, nowe, sprzedam tanio. Poznań, Wielka 11 m. 5. 13147g

Sprzedam rower sportowy męski (cyngla i przerzutki). W. Gruszczyński, ul. Żydowska 30 m. 5. 13241g

Pasy przepuklinowe z pelotami z plastiku, plastikowe zbiorniki do sztucznego oddychania, pasy przy obciążeniu żołądka, jelit, pooperacyjne, ciążowe, suspensoria, sznurówki, gorsety, protezy rąk, nóg, wkładki, sznurowadła, wykończony Warsztat Ortopedyczny P. Niedziela, Poznań, Dolna Włda 20, rok zał. 1920. 13244g

Sprzedam amerykańską i stół. Poznań, Chociszewskiego 26 m. 4. 13496g

Sprzedam piec: na trocin i kawy. Poznań — Debiec, Rydzynska 14. 13492g

Sprzedam nowy samochód „Syrana”. Ulica Głuszyna 230 m. 1. Dojazd tramwajami 13, 14, dalej autobusem 58. 13499g

Sprzedam tokarnie 1,50 długą oraz oddam w dzierżawę warsztat. Kowalski, Ostrowska 139. 13500g

Sprzedam biurko debowe i bibliotekę. Ul. Kasztelanska 65. 13501g

Wytwórnię chemiczną z powodu choroby sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla 13505g.

Sprzedam telewizor czeski z dużym ekranem i łóżeczko dziecięce, białe, metalowe. Armii Czerwonej 8 m. 6, tel. 535-97. 13507g

Sprzedam piec stalopalm. Poznań, Ogrodowa 16 m. 20, parter. 13510g

Sprzedam prasę „Jantz” do słomy, wiązania na drut. Kasperczak, Chłodzie, Urbanowo. 13511g

Sprzedam nową pierzynę. Poznań — Smochowice — Czarna 10. 13520g

Sprzedam samochód „Mercedes” V170 w stanie bardzo dobrym. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla 13512g.

Dnia 23 października 1960 r. zmarła w Bogu, po krótkich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św., nasza ciocia, przeżywszy lat 86, śp.

Maria Pelagia Niechciałkowska

Pogrzeb odbędzie się w środę, 26 bm., o godzinie 10,30 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W żałobie

RODZINA

Poznań, Chudoby 6. 13764g

Dnia 22 października 1960 r. zmarł w Bogu, po długich cierpieniach, najdroższy i nigdy niezapomniany mąż, ojciec, teść i dziadek, śp.

W żałobie

RODZINA

Poznań, Chudoby 6. 13764g

Dnia 22 października 1960 r. zmarł w Bogu, po długich cierpieniach, najdroższy i nigdy niezapomniany mąż, ojciec, teść i dziadek, śp.

W żałobie

RODZINA

Poznań, Chudoby 6. 13764g

Dnia 22 października 1960 r. zmarł w Bogu, po długich cierpieniach, najdroższy i nigdy niezapomniany mąż, ojciec, teść i dziadek, śp.

W żałobie

RODZINA

Poznań, Chudoby 6. 13764g

Dnia 22 października 1960 r. zmarł w Bogu, po długich cierpieniach, najdroższy i nigdy niezapomniany mąż, ojciec, teść i dziadek, śp.

W żałobie

RODZINA

Poznań, Chudoby 6. 13764g

Dnia 22 października 1960 r. zmarł w Bogu, po długich cierpieniach, najdroższy i nigdy niezapomniany mąż, ojciec, teść i dziadek, śp.

W żałobie

RODZINA

Poznań, Chudoby 6. 13764g

Dnia 22 października 1960 r. zmarł w Bogu, po długich cierpieniach, najdroższy i nigdy niezapomniany mąż, ojciec, teść i dziadek, śp.

W żałobie

RODZINA

Poznań, Chudoby 6. 13764g

Dnia 22 października 1960 r. zmarł w Bogu, po długich cierpieniach, najdroższy i nigdy niezapomniany mąż, ojciec, teść i dziadek, śp.

W żałobie

RODZINA

Poznań, Chudoby 6. 13764g

Dnia 22 października 1960 r. zmarł w Bogu, po długich cierpieniach, najdroższy i nigdy niezapomniany mąż, ojciec, teść i dziadek, śp.

W żałobie

RODZINA

Poznań, Chudoby 6. 13764g

Dnia 22 października 1960 r. zmarł w Bogu, po długich cierpieniach, najdroższy i nigdy niezapomniany mąż, ojciec, teść i dziadek, śp.

W żałobie

RODZINA

Poznań, Chudoby 6. 13764g

Dnia 22 października 1960 r. zmarł w Bogu, po długich cierpieniach, najdroższy i nigdy niezapomniany mąż, ojciec, teść i dziadek, śp.

W żałobie

RODZINA

Poznań, Chudoby 6. 13764g

Dnia 22 października 1960 r. zmarł w Bogu, po długich cierpieniach, najdroższy i nigdy niezapomniany mąż, ojciec, teść i dziadek, śp.

W żałobie

RODZINA

Poznań, Chudoby 6. 13764g

Dnia 22 października 1960 r. zmarł w Bogu, po długich cierpieniach, najdroższy i nigdy niezapomniany mąż, ojciec, teść i dziadek, śp.

W żałobie

RODZINA

Poznań, Chudoby 6. 13764g

Dnia 22 października 1960 r. zmarł w Bogu, po długich cierpieniach, najdroższy i nigdy niezapomniany mąż, ojciec, teść i dziadek, śp.

W żałobie

RODZINA

Poznań, Chudoby 6. 13764g

Dnia 22 października 1960 r. zmarł w Bogu, po długich cierpieniach, najdroższy i nigdy niezapomniany mąż, ojciec, teść i dziadek, śp.

W żałobie

RODZINA

Poznań, Chudoby 6. 13764g

Dnia 22 października 1960 r. zmarł w Bogu, po długich cierpieniach, najdroższy i nigdy niezapomniany mąż, ojciec, teść i dziadek, śp.

W żałobie

RODZINA

Poznań, Chudoby 6. 13764g

Dnia 22 października 1960 r. zmarł w Bogu, po długich cierpieniach, najdroższy i nigdy niezapomniany mąż, ojciec, teść i dziadek, śp.

W żałobie

RODZINA

Poznań, Chudoby 6. 13764g

Dnia 22 października 1960 r. zmarł w Bogu, po długich cierpieniach, najdroższy i nigdy niezapomniany mąż, ojciec, teść i dziadek, śp.

W żałobie

RODZINA

Poznań, Chudoby 6. 13764g

Dnia 22 października 1960 r. zmarł w Bogu, po długich cierpieniach, najdroższy i nigdy niezapomniany mąż, ojciec, teść i dziadek, śp.

W żałobie

RODZINA

Poznań, Chudoby 6. 13764g

Dnia 22 października 1960 r. zmarł w Bogu, po długich cierpieniach, najdroższy i nigdy niezapomniany mąż, ojciec, teść i dziadek, śp.

W żałobie

RODZINA

Poznań, Chudoby 6. 13764g

Dnia 22 października 1960 r. zmarł w Bogu, po długich cierpieniach, najdroższy i nigdy niezapomniany mąż, ojciec, teść i dziadek, śp.

W żałobie

RODZINA

Poznań, Chudoby 6. 13764g

Dnia 22 października 1960 r. zmarł w Bogu, po długich cierpieniach, najdroższy i nigdy niezapomniany mąż, ojciec, teść i dziadek, śp.

W żałobie

RODZINA

Poznań, Chudoby 6. 13764g

Dnia 22 października 1960 r. zmarł w Bogu, po długich cierpieniach, najdroższy i nigdy niezapomniany mąż, ojciec, teść i dziadek, śp.

W żałobie

RODZINA

Poznań, Chudoby 6. 13764g

Dnia 22 października 1960 r. zmarł w Bogu, po długich cierpieniach, najdroższy i nigdy niezapomniany mąż, ojciec, teść i dziadek, śp.

W żałobie

RODZINA

Poznań, Chudoby 6. 13764g

Dnia 22 października 1960 r. zmarł w Bogu, po długich cierpieniach, najdroższy i nigdy niezapomniany mąż, ojciec, teść i dziadek, śp.

W żałobie

RODZINA

Poznań, Chudoby 6. 13764g

Dnia 22 października 1960 r. zmarł w Bogu, po długich cierpieniach, najdroższy i nigdy niezapomniany mąż, ojciec, teść i dziadek, śp.

W żałobie

RODZINA

Poznań, Chudoby 6. 13764g

Dnia 22 października 1960 r. zmarł w Bogu, po długich cierpieniach, najdroższy i nigdy niezapomniany mąż, ojciec, teść i dziadek, śp.

W żałobie

RODZINA

Poznań, Chudoby 6. 13764g

Dnia 22 października 1960 r. zmarł w Bogu, po długich cierpieniach, najdroższy i nigdy niezapomniany mąż, ojciec, teść i dziadek, śp.

W żałobie

RODZINA

Poznań, Chudoby 6. 13764g

Dnia 22 października 1960 r. zmarł w Bogu, po długich cierpieniach, najdroższy i nigdy niezapomniany mąż, ojciec, teść i dziadek, śp.

W żałobie

RODZINA

Poznań, Chudoby 6. 13764g

Dnia 22 października 1960 r. zmarł w Bogu, po długich cierpieniach, najdroższy i nigdy niezapomniany mąż, ojciec, teść i dziadek, śp.

W żałobie

RODZINA

Poznań, Chudoby 6. 13764g

Dnia 22 października 1960 r. zmarł w Bogu, po długich cierpieniach, najdroższy i nigdy niezapomniany mąż, ojciec, teść i dziadek, śp.

W żałobie

RODZINA

Poznań, Chudoby 6. 13764g

Dnia 22 października 1960 r. zmarł w Bogu, po długich cierpieniach, najdroższy i nigdy niezapomniany mąż, ojciec, teść i dziadek, śp.

W żałobie

RODZINA

Poznań, Chudoby 6. 13764g

Dnia 22 października 1960 r. zmarł w Bogu, po długich cierpieniach, najdroższy i nigdy niezapomniany mąż, ojciec, teść i dziadek, śp.

W żałobie

RODZINA

Poznań, Chudoby 6. 13764g

Dnia 22 października 1960 r. zmarł w Bogu, po długich cierpieniach, najdroższy i nigdy niezapomniany mąż, ojciec, teść i dziadek, śp.

W żałobie

RODZINA

Poznań, Chudoby 6. 13764g

Dnia 22 października 1960 r. zmarł w Bogu, po długich cierpieniach, najdroższy i nigdy niezapomniany mąż, ojciec, teść i dziadek, śp.

W żałobie

RODZINA

Poznań, Chudoby 6. 13764g

Dnia 22 października 1960 r. zmarł w Bogu, po długich cierpieniach, najdroższy i nigdy niezapomniany mąż, ojciec, teść i dziadek, śp.

W żałobie

RODZINA

Poznań, Chudoby 6. 13764g

Dnia 22 października 1960 r. zmarł w Bogu, po długich cierpieniach, najdroższy i nigdy niezapomniany mąż, ojciec, teść i dziadek, śp.

W żałobie

RODZINA

Poznań, Chudoby 6. 13764g

Z teatru

Dobre przedstawienie — niepotrzebne dasy

Wszystkie teatry polskie grały i grają Fredrę, ale rzadko zdarzało się, by z tytułem któregoś z jego sztuk bez zastrzeżeń wiązano imię „teatru narodowego”. Bo, jak pisał przed 41 laty Tadeusz Boy-Żeleński, „pojęcie wielkości poezji ułożono się z wyrazem bólu narodowego lub nawet z jego gestem; niejedną wieść, nie zawsze nawet najczystszej wody... przestąpił Fredrę naszemu sercu i pamięci”. Nawet dziś, kiedy kraj coraz to oddala się od lat trudnych doświadczeń, ten tylko teatr zasługuje na miano sceny narodowej, który kultywuje jednostronny obraz przeżyć Gustawa-Konrada, Kordiana, Wyspiańskiego. Ten, który Fredrę (mimo częstych premier) traktował i traktuje trochę jakby z zazębieniem, w pomniejszeniu, że niby taki dowcipniś, kiedy przystoi chmurnym być i cierpiącym...

Trochę inaczej rozstrzygnęła te sprawy publiczność. Ona wybiera Fredrę. W tym tylko tkwi tajemnica corocznych dziesiątków premier, na ogół zaszczęconych sukcesami frekwencji i ilości spektakli. Publiczność woli Fredrę nawet mimo jego „nie-współczesności”, wie bowiem, że jest to mistrzowski teatr i bardzo przednia, bo kto wie, czy przez tę popularność nie najbardziej narodowa poezja.

I tej to pewnie magii wiersza i teatru zawdzięczamy, że w równo sześć lat po ostatniej premierze „Ślubów” (za dyrekcji Gassowskiego, z Zofią Srebrną w roli Klary i Adamem Hanuszkiewiczem — Albin) ponownie mamy okazję zerknąć się z perspektywą dwóch uroczych par, oglądać Fredrę na scenie poznańskiej).

Wydaje się, że niezaprzeczoną walorem ostatniej inscenizacji w Teatrze Polskim jest jej niefałszowana młodość (dotyczy to w równej mierze aktorów, reżysera, scenografa, całego spektaklu). Mimo bowiem zastosowania dawnego, utartego schematu inscenizacyjnego, reżyser Stefan Burczyk przystąpił żywie, zabawne przedstawienie, na pewno jedno z lepszych osiągnięć sceny poznańskiej w ostatnim czasie. Burczyk zrobił co mógł najlepszego: zawierzył tekstowi i gdy jego „Śluby” dekonspirują po łosrze teatr (ażurowa scenografia wyklucza np. moment niespodzianki, jaki wiązał się w dotychczasowych inscenizacjach

z teatralną funkcją drzwi w saloniku p. Dobrońskiej), to przecież Fredro odnosi sukces tym cenniejszy. Oczywiście — jest w tym także trochę niekonsekwencji: tradycyjny klucz interpretacji z jednej strony, z drugiej scenografia, wskazująca na możliwość bardziej „teatralnego” potraktowania scenicznych perypetii. Cóż — kiedy te „niekonsekwencje” dodają czasem uroku przedstawieniu. Jedynie do scenografa miałbym może drobną pretensję o to, że zrezygnował z bardziej osobistej wypowiedzi i załamał się w połowie drogi pomiędzy Marianem Szańczakiem a sobą. Bo że Anna Zydron ma prawa i dyspozycję do robót bardziej indywidualnych, wydaje się nie ulegać wątpliwości.

O zespole aktorskim tym razem sporo ciepłych słów. Najpierw warto iść na spektakl dla Anieli — Miroslawy Lombardo i Albina — Andrzeja Nowakowskiego. Te dwa debiuty zapowiadają ciekawe indywidualności aktorskie, przy czym zwłaszcza trafniej obsadzona Aniela ujawnia dużo sympatycznego, bo dyskretnego liryzmu, a równolegle zupełnie dojrzały warsztat aktorski. Niebanalna była także praca Leonarda Piefraszaka nad rolą Gucia, choć tu wiele można by wynotować grzechów przeciw stylowi. Najważniejszy z nich sprowadziłby się do pretensji o kreowanie postaci dość prowincjonalnego (miejscami) łowcy posagów. Zależało roli była natomiast dojrzała gra na granicy zmyslenia i prawdy, a wspólnym osiągnięciem Anieli i Gucia — uroczą sceną pisaną listu. Klara Jadwiga Życzak, niestety, nie trafiła do przekonania zwłaszcza, że nie wykazała szacunku dla tekstu Fredry i polylała go w 80 procentach.

W pokoleniu starszym Stanisława Mazarekówna dała ciepłą, bardzo sympatyczną postać pani Dobrońskiej. Do Stefana Orzechowskiego (Radosi) mam natomiast pretensję o bardzo wyraźne zwalnianie tempa gry. — W epizodzie Jana wystąpił Adam Bilski.

W efekcie — „Śluby” w Teatrze Polskim są pozycją, która powinna doczekać wielkiej liczby przedstawień. Spektakl jest zabawnym, miłym, miejscami nawet eleganckim, a i Fredro jest o niebo dowcipniejszy od nieszczęsnego Maxa Régiera, który tytuł wrogów przysporzył niżej podpisanemu w teatrze. I za co — pytam, za co? Przecież Fredro jest naprawdę dowcipniejszy, Fredro jest naprawdę pozycją...

Michał Misiorny

* Teatr Polski w Poznaniu. Premiera 21 października 1960 r.

Rewolucja Październikowa a Polska

Z okazji 43 rocznicy Rewolucji Październikowej Centralna Agencja Fotograficzna, w porozumieniu z Wydziałem Propagandy KC PZPR, wydała specjalne wydawnictwo pt. „Rewolucja Październikowa a Polska”.

Wydawnictwo obrazuje wpływ Rewolucji Październikowej na ruch rewolucyjny w Polsce, udział Polaków w Rewolucji Październikowej oraz stanowisko władz radzieckich wobec niepodległości Polski.

W wydawnictwie znajdują się między innymi nieznanne dotąd zdjęcia i reprodukcje dokumentów.

Cena zestawu z planszami formatu 24x30 cm wraz z opisami i przesyłką wynosi — 350 zł.

Cena zestawu z planszami formatu 18x24 cm — 200 zł.

Zamówienia realizuje natychmiast Centralna Agencja Fotograficzna Warszawa, ul. Foksal 16.

SPORT

Złapał „lisa”

Zorganizowana na zakończenie sezonu przez Motoklub Unia Poznań gonitwa „za lisem” zgromadziła, prawie 50 motocyklistów. Po przeszło godzinnej gonitwie, najlepszym „myśliwym” o kazał się M. Koziczak (Unia), który odnalazł „lisa” pod Staszewem, dzięki trafnemu odszyfrowaniu hasła „Gonitwa”. Jest to jego siódme tego rodzaju zwycięstwo. Drugim, który dopadł „lisa” był Z. Musiał z PTTK P-1, a trzecim M. Kosmala z LPZ Kościan. (p)

Juniorzy Sparty również mistrzem

Trzydniowy turniej o mistrzostwo Polski w hokeju na trawie juniorów, rozegrany w Gnieźnie i w Rogowie, przyniósł zaszczytny tytuł drużynie gnieźnieńskiej Sparty, której trenerem jest A. Flink. O wyrównanych walkach świadczy fakt, że tytuł mistrza przypadł Sparcie dzięki lepszym stosunkowi bramek. Oto rezultaty tych pojedynków: MKS — Sparta 2:1, Warta — MKS 4:1, Sparta — Warta 4:1.

Młodej jedenastce i klubowi — gratulujemy sukcesu! (p)

Młodzi szermierze w finałach

Na mistrzostwach szermierczych Polski młodzików w Łodzi (w szabl i we florecie) Poznań reprezentowany był przez 12 szermierzów MKS, Warty, Lecha i AZS. We florecie mężczyzn startowało 48 zawodników. Andrzej Kaniowski z Lecha, walczący bardzo dobrze w przedbojach, później nie wytrzymał turnieju kondycyjnie i w finale zajął ósme miejsce. Zaszczynie trzecie miejsce za jeła we florecie reprezentantka MKS — Miroslawa Szymkowiak. Startowały 24 zawodniczki. Są to wychowankowie trenera Ignacego Hoffy, który od 40 lat jest zapalonym szermierzem i trenerem. (p)

Dla amatorów brydża

W kolejnym turnieju brydżowym zorganizowanym przez sekcję HCP zwyciężyli: 1) Jęrga — Łabędzki I (Olimpia) — 379 pkt., 2) Andrzejewski — Bloch — (ZRJ) — 311, 3) Łabędzki II — Miłde (Korona) — 300.

Dzisiaj o godz. 17.50 w kawiarni klubowej HCP, przy ul. Dzierżyńskiego 215 — kolejny turniej. (w)

W Toto — Lotku

wylosowano: 4 (bieg z przeszkodami), 10 (hokej na trawie), 19 (narcizstwo), 28 (rzut oszczepem), 41 (szybownictwo), 43 (trójskok) oraz dodatkowo 16 (kolarstwo).

W „Koziołkach”

wylosowano: 23, 33, 38, 39, 40. Wpłynęło 381.970 zakładów wartości 1.145.910 zł. Fundusz nagród wynosi 630.250,50 zł.

PONIEDZIELNE REFLEKSJE

Moda na reorganizację?

Mamy więc w Poznaniu po trzynastu latach znowu mistrza piłkarskiej ligi. Wprawdzie tylko drugiej ligi, ale — jak głosi porzekadło — „na bezrybiu i rak ryba”.

PODWÓJNY SUKCES LECHA

Lech, któremu wszystko to zawdzięczamy, zagrał przeciwko Zawiszy bardzo dobry mecz. Wszystko poza... skutecznością strzałów na bramkę, wypadło na piątkę. Poznaniacy nie strzelili żadnej bramki, a jednak wygrali. Obrona bydgoszczan strzeliła klasyczną bramkę samobójczą i niepokonany Zawisza stracił po raz pierwszy dwa punkty w jednym meczu. Lech, któremu z przebiegu gry zwycięstwo się należało, zdobył więc oprócz awansu także mistrzostwo grupy północnej. Sympatycy piłki nożnej cieszą się już dzisiaj na spotkania ze znajomymi i znanymi rywalami — Legią, Górnikiem, Wisłą, Ruchem i trochę się jednocześnie o przyszłość naszego ligowego beniaminka. Zostawmy jednak te sprawy na inną okazję. Teraz, razem z całą sportową społecznością, święćmy największy po latach chudych, triumf poznańskiej piłki nożnej.

DLA RATOWANIA „HONORU” STOLICY?

Niedziela przyniosła nowe rozstrzygnięcia w I lidze. Wiadomo, że ekstraklasę opuścić mają szczecińska Pogoń i warszawska Gwardia. W tym roku zapadły postanowienia w sprawie organizacji lig w roku przyszłym, a nawet ustalono już terminarz rozgrywek 14-drużynowej I ligi i 18-drużynowej II ligi. Wydawało się, że wszystko jest jasne i niedwuznaczne. Dopoki wiadomo było, że ligę może opuścić Pogoń, nikt nie usiłował protestować przeciwko temu. Kiedy jednak okazało się w niedzielę, że towarzyszem niedoli szczecinian jest warszawska Gwardia, stołeczni specje wymyśliли zbawienie dla siebie lekarstwo. — Trzeba przedyskutować powiększenie I ligi do 16 drużyn — mówią od niedzieli. — Wprawdzie Gwardia i Pogoń mają grać w II lidze, ale to jeszcze zależy od walnego zgromadzenia PZPN — wtórują zainteresowani działacze. Czyżby ponad milionowej Warszawie (Legia) nie honor było mieć mniej drużyn I-ligowych niż Kraków (Wisła i Cracovia), czy Bydgoszcz (Polonia i Zawisza) i tylko tyle samo, co 25-tysięczny Mielec (Stal)?

W 14-drużynowej lidze potrzeba 26 terminów na spotkania mistrzowskie. Po dodaniu terminów na spotkania międzypaństwowe, międzypokreowe i towarzyskie klubowe okazało się, że mecze ligowe trzeba będzie rozgrywać także w dni powszednie. Czy w imię ratowania Gwardii przeładowywać kalendarz rozgrywek kosztem zdrowia piłkarzy? Decydujący głos będzie należał do przedstawicieli okręgów. Czy dadzą się nabrać na jednoznaczny chwyt ratowania rzekomego prestiżu warszawskiego piłkarstwa?

TROSKA O PARTYKULARYZM...

Reorganizacja w ligach są ostatnio tak modne, że często zapomina się o powodach, jakimi kierowano się przy ich uchwalaniu. Świeży przykład, to koszykówka, która stanie się niebawem, na kilka miesięcy, sportem nr 1. W ubiegłym roku w imię podwyższenia poziomu I ligi kobiet zmniejszono ligę do ośmiu drużyn. Na niedzielnym walnym zgromadzeniu Polskiego Związku Koszykówki uchwalono powiększenie tejże ligi do 10 zespołów.

Wierzyć się po prostu nie chce, że dokonano tego z myślą o poziomie tej dyscypliny sportu. Przecież zmniejszona do 8 drużyn liga nie zdążyła jeszcze rozpocząć rozgrywek w zmniejszonym składzie. Nie ma żadnych obserwacji, żadnych uzasadnionych powodów do zmiany dopiero co wprowadzonego nowego systemu.

ZMIERZCH RUTYNIARZY

Własna publiczność, własny stadion, czy ring stanowi wciąg atut nie do pogardzenia; w największym stopniu dotyczy to pięściarzy. Na 10 spotkań I i II ligi tylko w jednym wypadku (Zawisza z Burzą we Wrocławiu) udało się zwyciężyć gościom. „Czar własnego ringu” działa przede wszystkim na sędziów.

Przy okazji warto odnotować jako memento dla zespołów, w których od lat nie zmieniają się nazwiska pięściarzy, porażki zawodników starszych z mało znanymi, lecz młodymi zawodnikami. Niedzielne porażki takich pięściarzy jak Rozpierskiego z Kolańskim, Sobolewskiego ze Szczepańskim, Piórkowskiego z Kwiatkowskim, czy Poleksa z Kosowiczem, mówią same za siebie: młodzi, utalentowani pięściarze śmiało i skutecznie atakują rutynowanych przeciwników.

Marek Wierchowski

wyniki facele

PIŁKA NOŻNA

I LIGA

Wisła — Łódzki KS	2:1 (2:0)
Odra — Ruch	5:2 (2:1)
Stal Gwardia	2:1 (2:0)
Legia — Pogoń	3:1 (2:0)
Lechia — Polonia Byt.	3:2 (1:1)
Górniki — Polonia Bydg.	7:0 (3:0)

1. Ruch (1)	28:14	39:20
2. Odra (2)	27:15	41:23
3. Górnik (3)	26:16	49:23
4. Legia (4)	25:15	33:20
5. Polonia Byt. (5)	21:21	41:23
6. Wisła (6)	20:22	23:26
7. Polonia Byd. (6)	20:22	27:21
8. Stal (9)	19:21	28:21
9. Lechia (10)	18:24	23:27
10. Łódzki KS (7)	18:24	21:27
11. Gwardia (11)	15:27	23:27
12. Pogoń (12)	13:29	23:29

II LIGA

Lech — Zawisza	1:0 (1:0)
----------------	-----------

O WECIE DO II LIGI

Arka — Górnik Konin	6:0 (6:0)
Hutnik — Unia	9:3 (9:0)
Górniki Wałb. — AKS	3:0 (2:0)

1. Arka Gdynia	8:4	12:5
2. Hutnik N. Huta	8:4	8:7
3. Górnik Wałbrzych	7:5	5:4
4. Unia Lublin	6:6	7:5
5. AKS Chorzów	4:8	6:10
6. Górnik Konin	3:10	5:11

Zjednoczeni — Sparta Szam.	3:4	3:4
Odra — Polonia Poznań	1:1 (1:1)	1:1
Polonia NT — Polonia L.	2:2 (2:2)	2:2
KKS — Rawicki KKS	3:0 (3:0)	3:0
Proсна — Sparta Oborniki	3:2 (3:1)	3:2
Victoria — Włókniarz	7:2 (3:1)	7:2

1. Polonia Poznań	9	13	21:8
2. Grunwald Poznań	8	12	21:11
3. Dyskobolia	8	10	23:16
4. Polonia Leszno	8	10	18:11
5. Sparta Oborniki	9	9	14:11
6. Sparta Szamotuły	9	9	28:20
7. Polonia N. Tomysl	9	9	10:13
8. KKS Kepno	9	9	9:16
9. Zjednoczeni	9	8	18:11
10. Proсна Kalisz	9	8	11:19
11. Victoria Jarocin	7	7	12:11
12. Odra Kościan	9	7	16:12
13. Włókniarz Kalisz	8	6	23:20
14. Rawicki KKS	9	3	3:10

HOKEJ NA TRAWIE

Śląsk — Budapeszt	3:1
-------------------	-----

I LIGA

Sparta — Polonia Sroda	8:0
------------------------	-----

ZAPASY

I LIGA

Legia — Skra W-wa	10:6
Lotnik — Gwardia W-wa	2:4

BOKS

I LIGA

Legia — Proсна	18:2
Stal — Gwardia	17:3
Wybrzeże — BBTS	12:6
LTS — Polonia	12:8

1. Stal Stalowa Wola	6:0	48:11
2. Legia Warszawa	4:2	40:20
3. Wybrzeże Gdańsk	4:2	32:26
4. BBTS Bielsko	4:2	31:27
5. LTS Łabędy	2:4	28:21
6. Proсна Kalisz	2:4	22:28
7. Gwardia Łódź	2:4	20:24
8. Polonia Gdańsk	0:6	17:10

II LIGA — GRUPA I	
Warta — Pogoń	11:9
Gedania — Stal	15:5
Burza — Zawisza	9:11

1. Zawisza Bydgoszcz	5:1	39:11
2. Gedania Gdańsk	4:2	35:15
3. Stal Kutno	3:3	29:21
4. Burza Wrocław	2:4	29:28
5. Pogoń Szczecin	2:4	23:24
6. Warta Poznań	2:4	19:11

GRUPA II	
Astoria — Budowlani	12:8
Hutnik — Carbo	16:4
Błękitni — Pafawag	12:5

1. Hutnik N. Huta	6:0	40:11
2. Astoria Bydgoszcz	4:2	33:17
3. Budowlani Poznań	4:2	33:17
4. Błękitni Kielce	2:4	26:20
5. Carbo Gliwice	2:4	23:27
6. Pafawag Wrocław	0:6	23:17

KOSZYKÓWKA

II LIGA

Polonia L. — Śląsk II	58:62 (30:28)
AZS Wr. — Gwardia	68:72 (31:23)
Śląsk — Ostrowia	63:52 (34:21)
Lechia — Olimpia	45:68 (18:37)
AZS P-ń — Polonia J.G.	75:50 (31:17)
Lech II — Górnik W.	52:54 (25:23)

1. Olimpia Poznań	5	10	341:298
2. Górnik Wałb.	5	9	366:346
3. AZS Poznań	5	9	327:280
4. Lech II Poznań	5	9	355:394
5. Gwardia Wrocław	5	9	350:271
6. Śląsk II Wrocław	5	8	277:273
7. Śląsk Wrocław	5	7	298:323
8. Lechia Z. Góra	5	6	263:354
9. Polonia J. Góra	5	6	260:373
10. AZS Wrocław	5	5	287:321
11. Polonia Leszno	4	5	228:284
12. Ostrowia	4	4	191:284

Sukces Olimpji

Brydżowa drużyna Olimpji, reprezentująca w meczach o mistrzostwo II ligi okręg poznański, odniosła duży sukces, wygrywając oba mecze wyjazdowe: z Klubem Dziennikarza w Zielonej Górze oraz z Pionierem w Szczecinie. Obecnie Olimpia znajduje się w czołowie drużyn II ligi. (p)